WOJEWÓDZKA I MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA w Szczecinie

Biuro Polityczne KC

Kazimierz Barcikowski, Tadeusz Czechowicz, Józef Czyrek, Zofia Grzyb, Wojciech Jaruzelski, Stanisław Kania, Hieronim Kubiak, Jan Łabęcki, Zbigniew Messner, Mirosław Milewski, Stefan Olszowski, Stanisław Opałko, Tadeusz Porębski, Jerzy Romanik, Albin Siwak

Zastępcy członków Biura Politycznego

Jan Główczyk, Włodzimierz Mokrzyszczak

Sekretariat KC

Stanisław Kania, Kazimierz Barcikowski, Józef Czyrek, Hieronim Kubiak, Zbigniew Michałek, Mirosław Milewski, Stefan Olszowski, Marian Woźniak

Kurier Szczeciński

PONIEDZIAŁEK, 20 LIPCA 1981 ROKU WYD. AB

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 138 (11 281) Rok założenia 1945 Nakład: 93 000 egz. Cena 2 zł

Stanisław Kania – I sekretarzem Komitetu Centralnego

„LINII SOCJALISTYCZNEJ ODNOWY POZOSTANĘ WIERNY"...

Przyjęto projekt statutu PZPR

WARSZAWA PAP. Dziś o godzinie 9.10 IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR wznowił obrady plenarne. Kontynuowano dyskusję nad projektem statutu PZPR. Następnie delegaci przyjęli ten ważny dokument przy 38 głosach przeciwnych i 53 wstrzymujących się. Projekt statutu uzupełniony został w toku dyskusji plenarnej licznymi propozycjami i wnioskami, nie tylko natury formalnej, ale przede wszystkim merytorycznymi. Wnioski te zmierzają ku temu, aby swoista konstytucja partii, jaką jest statut, odpowiadała powszechnemu dążeniu członków PZPR do przywrócenia zasad demokracji, leninowskich norm funkcjonowania partii; wszystkie paragrafy statutu były sformułowane precyzyjnie i jednoznacznie.

NIEDZIELA 19 bm. była szóstym pracowitym dniem IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR.

Podczas popołudniowej sesji plenarnej ogłoszone zostały wyniki wyborów do najwyższych władz partii. Zgodnie z przyjętą przed kilkoma dniami ordynacją wyborczą — Komitet Centralny PZPR, który obradował w niedzielę, wybrał Biuro Polityczne, liczące 15 członków i 2 zastępców członków oraz 7-osobowy Sekretariat KC (życiorysy członków Biura Politycznego i Sekretariatu KC — na str. 2 i 3).

Na swych plenarnych posiedzeniach ukonstytuowały się 70-osobowa Centralna Komisja Rewizyjna (przewodniczący — Kazimierz Morawski) i 90-osobowa Centralna Komisja Kontroli Partyjnej (przewodniczący Jerzy Urbański).

Przed południem, a także w godzinach popołudniowych, kontynuowana była dyskusja plenarna.

W trakcie debaty głos zabrał prezes Rady Ministrów Wojciech Jaruzelski.

(Tezy wystąpienia premiera oraz omówienie dyskusji zamieszczamy na str. 4—5).

Wieczorem przystąpiono do debaty nad projektem statutu PZPR.

Głos zabrał Zdzisław Kurowski, który z upoważnienia Komisji Statutowej zjazdu zaprezentował główne propozycje zmian w statucie partii i ich cele. Mówca scharakteryzował m. in. bogaty plon dyskusji przedzjazdowej w tej kwestii, a także rezultaty obrad odpowiedniego zespołu problemowego zjazdu oraz Komisji Statutowej. **Projekt statutu** — podkreślił — **wychodzi naprzeciw powszechnym oczekiwaniom członków partii, aby stworzyć mechanizmy gwarantujące pełną demokrację i marksistowsko-leninowski charakter partii.** Mówca zarekomendował zjazdowi do przyjęcia propozycje zmian i uzupełnień do statutu PZPR (skrót wystąpienia — na str. 4—5).

Przewodniczący obrad przedstawił następnie projekt uchwały zjazdu w sprawie regulaminu wyborczego partii; będzie on stanowił integralną część statutu, musi jednak być skonsultowany z instancjami i organizacjami partyjnymi. Proponuje się więc, by ostateczny tekst regulaminu, opracowanego przez Komisję Statutową zjazdu, KC przedstawił na najbliższej krajowej konferencji delegatów na zjazd.

Przemawia Stanisław Kania po wyborze na I sekretarza KC. CAF — H. Rosiak — telefoto

Gratulacje, życzenia...

W ZWIĄZKU z ponownym wyborem Stanisława Kani na stanowisko I sekretarza KC PZPR, depeszę gratulacyjną przesłał sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew.

Na ręce I sekretarza KC PZPR napływają depesze z gratulacjami i życzeniami. Oczywiście pierwszymi, którzy St. Kani serdecznie gratulowali, byli delegaci.

Zdaniem szczecińskich delegatów

(Od specjalnego wysłannika „Kuriera")

O PODZIELENIE się z nami swoimi zjazdowymi refleksjami poprosiliśmy kolejnych szczecińskich delegatów. A oto ich wypowiedzi:

MARIAN ZUBIAK, I sekretarz KZ PZPR przy KW MO w Szczecinie, stwierdził iż — jego zdaniem — struktura osobowa Komitetu Centralnego, w którego skład wchodzi wielu robotników i chłopów jest gwarantem, że tworzenie wewnętrznych praw partii i jej programów będzie zgodne z odczuciami całego społeczeństwa. Czas najwyższy — mówi Marian Zubiak, byśmy wreszcie położyli kres anarchii na wszystkich obszarach działalności społecznej obywateli, a żelazną zasadą demokracji socjalistycznej powinny być w praktyce — jednakowe prawa i obowiązki dla wszystkich. W licznych rozmowach porusza się sprawę niewielkiego udziału w KC I sekretarzy KW. Z opinii licznych delegatów wynika — kontynuuje nasz rozmów-

(Dokończenie na str. 2)

Od sierpnia do października

Nowy system reglamentacji mięsa i jego przetworów

REGLAMENTACJA mięsa i jego przetworów została **przedłużona do października br.** Jednocześnie od sierpnia system tego rozdzielnictwa zostaje **zmodyfikowany.** Zmienione zostały nieco wielkości przydziałów — zamiast 9 rodzajów kart zaopatrzeniowych jest obecnie 6, a ponadto od sierpnia korzystający ze stołówek pracowniczych i obiadów abonamentowych w gastronomii otwartej będą musieli oddawać część kuponów ze swej mięsnej kartki.

OD sierpnia zatem mamy następujące rodzaje kart zaopatrzenia: **A — dla dzieci do lat 9, na którą można wykupić 1 kg mięsa i wędlin I gatunku oraz 1 kg II gatunku, B — gdzie przydział podwyższono z 3,5 kg na 3,7 kg w tym 0,6 kg mięsa i wędlin I grupy, 2,6 kg II grupy oraz 0,5 kg III grupy, C — przysługującą osobom pracującym w warunkach szczególnie uciążliwych i szkodliwych dla zdrowia — na tę kartkę**

(Dokończenie na str. 8)

Moim zdaniem

Prawdziwie robotniczo-chłopski

IX ZJAZD dobiega końca. Mamy nowe kierownictwo partii, nowy Komitet Centralny. Właśnie wybory nowego KC, obok osoby I sekretarza wzbudzały największe zainteresowanie, największe emocje i... nadzieje. Osobiście sądzę, iż nadzieje te ziściły się — mamy bowiem KC gruntownie odnowiony, co najważniejsze, **prawdziwie robotniczo-chłopski.** Jest to swoisty paradoks, ale przecież jeszcze tak niedawno przeróżne partyjne Kasandry z faktu nie wielkiej ilości przedstawicieli klasy robotniczej wśród delegatów wysnuwały wniosek o rzekomej niereprezentatywności zjazdu, itp. różnych nie bezpieczeństwach. **Tymczasem ten zjazd wybrał jeden z najbardziej robotniczo-chłopskich Komitetów Centralnych w historii partii, a wprowadzenie ich także w najszerszym, niż miało to miejsce kiedykolwiek, wymiarze do Biura Politycznego, uwiarygodniło ten wybór.**

Istotne jest także, co zgodnie podkreślają obserwatorzy, odrzucenie przedstawicieli tendencji skrajnych.

Taki a nie inny przebieg aktu wyborczego, takie a nie inne ukonstytuowanie się najwyższych władz partii w poważnym stopniu uwiarygodnił przebieg IX Zjazdu i zyskał dla tych tendencji mocne, niemal powszechne poparcie członków PZPR, a także wielu bezpartyjnych. To wielki, zdobyty już na wstępie kapitał, który powinien być mądrzej i z pożytkiem dla partii i narodu wykorzystany. (ms)

Egz. obow. Reg. 57/81

Biuro Polityczne i Sekretariat KC PZPR

CZŁONKOWIE i zastępcy członków Biura Politycznego oraz sekretarze KC — powołani przez IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR. *CAF — A. Zbraniecki — telefoto*

Kazimierz Barcikowski

Urodził się 22 marca 1927 r. w Zglechowie, koło Mińska Mazowieckiego w rodzinie chłopskiej. W 1946 r. ukończył szkołę średnią w Mińsku Mazowieckim. W tym samym roku wstąpił do Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici". W latach 1946—1950 ukończył studia rolnicze, uzyskując dyplom inżyniera-agronoma. W okresie studiów pełnił kierownicze funkcje w ZMP w Łodzi. W 1950 r. został sekretarzem ZG ZMP.

W latach 1954—1958 pracował na stanowisku zastępcy redaktora naczelnego Państwowego Wydawnictwa „Iskry".

W 1957 r. został wiceprzewodniczącym, a następnie przewodniczącym ZG Związku Młodzieży Wiejskiej.

Ukończył studia doktoranckie w Wyższej Szkole Nauk Społecznych przy KC PZPR. Jest doktorem ekonomii. W 1963 r. został zastępcą kierownika Wydziału Organizacyjnego KC PZPR i naczelnym redaktorem „Życia Partii".

W 1964 r. na IV Zjeździe partii został wybrany zastępcą członka KC PZPR, a na V Zjeździe w 1968 roku został członkiem KC PZPR. Od listopada 1968 r. do stycznia 1971 r. był I sekretarzem KW PZPR w Poznaniu. Na VII Plenum KC w grudniu 1970 r. został wybrany sekretarzem KC PZPR i funkcję tę pełnił do lutego 1974 r. W grudniu 1971 r. przez Komitet Centralny wyłoniony na VI Zjeździe partii został wybrany zastępcą członka Biura Politycznego i sekretarzem KC PZPR. Na VII Zjeździe PZPR Komitet Centralny wybrał go zastępcą członka Biura Politycznego KC PZPR, a Komitet Centralny wybrany na VIII Zjeździe PZPR powołał go ponownie na zastępcę członka Biura Politycznego KC PZPR. Na VI Plenum KC — 6.9.1980 r. wybrany członkiem Biura Politycznego KC, zaś 6.10.1980 — powołany na sekretarza KC. Ponownie wybrany członkiem KC PZPR na IX Nadzwyczajnym Zjeździe partii.

W latach 1974—1977 był ministrem rolnictwa i wchodził w skład Prezydium Rządu. Od 1977 r. — I sekretarz Komitetu Krakowskiego PZPR; przewodniczący Rady Narodowej m. Krakowa. 18.2.1980 r. na posiedzeniu Sejmu powołany został na wiceprezesa Rady Ministrów. Odwołany z tego stanowiska i powołany na członka Rady Państwa 8.10.1980 r. Współprzewodniczący Komisji Wspólnej Rządu i Episkopatu.

Od 1965 r. jest posłem na Sejm.

Odznaczony Orderem Budowniczych Polski Ludowej, Orderem Sztandaru Pracy I i II klasy oraz innymi odznaczeniami.

Tadeusz Czechowicz

Urodzony 29 lipca 1935 r. we wsi Małecz woj. piotrkowskie w rodzinie chłopskiej.

W 1958 r. ukończył Wydział Włókienniczy Politechniki Łódzkiej. Doktor nauk technicznych. W latach 1958—1961 pracował w Zakładach Przemysłu Wełnianego im. Gwardii Ludowej w Łodzi kolejno na stanowiskach podmistrza mistrza. Od 1961 r. do 1969 był pracownikiem naukowym w Instytucie Włókiennictwa. Równocześnie w latach 1961—1964 działał w ruchu młodzieżowym: od 1963 do 1964 r. był przewodniczącym Zarządu Łódzkiego ZMS i członkiem Prezydium ZG ZMS.

Od 1969 do 1976 r. piastował funkcję wiceprzewodniczącego Zarządu Głównego Związku Zawodowego Włókniarzy. W latach 1976—1977 był dyrektorem Ośrodka Doskonalenia Kadr Kierowniczych Przemysłu Lekkiego. Od 1977 do 1980 roku był sekretarzem ekonomicznym Komitetu Łódzkiego PZPR. Od listopada 1980 r. jest I sekretarzem KŁ PZPR. Wybrany w skład KC PZPR na IX Nadzwyczajnym Zjeździe partii.

Odznaczony Krzyżem Kawalerskim OOP.

Józef Czyrek

Urodzony 20 lipca 1928 r. we wsi Białobrzegi woj. rzeszowskie w rodzinie chłopskiej. Studiował na Uniwersytecie Jagiellońskim, gdzie w r. 1950 uzyskał stopień magistra nauk ekonomicznych. Działał w organizacjach młodzieżowych; był przewodniczącym Wojewódzkiego Komitetu Studenckiego Młodzieży Wiejskiej „Wici" w Rzeszowie oraz sekretarzem Okręgowego Związku Akademickiego Młodzieży Polskiej w Krakowie.

W latach 1949—1952 był asystentem na UJ i w Wyższej Szkole Ekonomicznej w Krakowie.

Od r. 1952 pracuje w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, zajmując szereg odpowiedzialnych stanowisk w centrali i na placówkach zagranicznych. Od 1971 r. — podsekretarz stanu w MSZ, od sierpnia 1980 r. — minister spraw zagranicznych.

Na VI Zjeździe PZPR w grudniu 1971 r. wybrany został zastępcą członka KC PZPR, a na VIII Zjeździe — członkiem KC. Ponownie wszedł w skład KC PZPR na IX Nadzwyczajnym Zjeździe partii.

Odznaczony m. in. Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

Zofia Grzyb

Urodzona 18 sierpnia 1928 r. w Radomiu, w rodzinie robotniczej. W 1947 roku podejmuje pracę zawodową w Radomskich Zakładach Tytoniowych, następnie przechodzi do działalności związkowej — jest sekretarzem Zarządu Okręgowego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Spożywczego. W latach 1951—1953 pracuje jako robotnica w zakładach „Waltera" potem — do dnia dzisiejszego — w zakładach Przemysłu Skórzanego „Radoskór" jako pracownica fizyczna — brygadzistka w dziale przygotowania produkcji. Ma wykształcenie niepełne średnie.

Pełniła różne funkcje partyjne w oddziałowych i podstawowych organizacjach PZPR, była wieloletnim członkiem Komitetu Miejskiego w Radomiu. Jest członkiem Egzekutywy Komitetu Zakładowego PZPR w „Radoskórze" i Egzekutywy KW PZPR w Radomiu. Od VIII Zjazdu jest członkiem KC PZPR. Wybrana ponownie w skład KC na IX Nadzwyczajnym Zjeździe partii.

Odznaczona m. in. Krzyżem Kawalerskim OOP.

Wojciech Jaruzelski

Urodził się 6 lipca 1923 r. w Kurowie woj. lubelskie w rodzinie inteligenckiej.

W czasie wojny przebywał na terenie Związku Radzieckiego, pracując jako robotnik. W 1943 r. wstąpił do formowanej tam armii polskiej. Ukończył szkołę oficerską, a następnie w szeregach 2 Dywizji Piechoty im. Henryka Dąbrowskiego, jako dowódca plutonu zwiadu, a później szef zwiadu pułku przeszedł cały szlak bojowy 1 Armii Wojska Polskiego. Brał udział w walkach nad Wisłą, na Przyczółku Magnuszewskim, uczestniczył w wyzwoleniu Warszawy, przełamaniu Wału Pomorskiego, w walkach nad Bałtykiem, Odrą i Łabą. Po wojnie brał udział w walkach ze zbrojnym podziemiem — o umacnianie władzy ludowej.

Ukończył z wyróżnieniem Wyższą Szkołę Piechoty oraz Akademię Sztabu Generalnego im. gen. Karola Świerczewskiego. Był wykładowcą taktyki i służby sztabów, szefem Zarządu Akademii Wojskowych i Szkół Oficerskich oraz zastępcą szefa Głównego Zarządu Wyszkolenia Bojowego. Dowodził 12 Dywizją Zmechanizowaną im. Armii Ludowej. W 1960 r. powołany został na stanowisko szefa Głównego Zarządu Politycznego WP, a w 1962 r. mianowany wiceministrem obrony narodowej. Od 1965 r. — szef Sztabu Gen. WP, od 1968 r. — minister obrony narodowej. Od 1964 r. — członek KC PZPR, od 1971 r. — członek Biura Politycznego KC PZPR. Na IX Nadzwyczajnym Zjeździe PZPR ponownie wybrano go członkiem KC.

Poseł na Sejm PRL. 11.2.1981 r. na posiedzeniu Sejmu powołany został na stanowisko prezesa Rady Ministrów z równoczesnym zachowaniem teki ministra obrony narodowej. Przewodniczy Komisji do spraw Reformy Gospodarczej. Wiceprezes Rady Naczelnej ZBoWiD.

Odznaczony Orderem Budowniczych Polski Ludowej, Orderem Sztandaru Pracy I klasy, Krzyżem Virtuti Militari, dwukrotnie Krzyżem Walecznych oraz innymi odznaczeniami polskimi i zagranicznymi.

Stanisław Kania

Urodził się 1927 roku we wsi Wrocanka, obecnie woj. krośnieńskie, jako syn małorolnego chłopa. Ukończył Wydział Ekonomii w Wyższej Szkole Nauk Społecznych przy KC PZPR.

Od 1942 r. pracował jako robotnik. Uczestniczył w ruchu oporu, w szeregach Batalionów Chłopskich.

Po wyzwoleniu był jednym z organizatorów i przewodniczącym koła ZWM. W kwietniu 1945 r. wstąpił do PPR. Brał czynny udział w działalności organizacji partyjnych i młodzieżowych. Był przewodniczącym Zarządu Powiatowego ZWM w Jaśle, kierownikiem Wydziału Młodzieży Wiejskiej Zarządu Wojewódzkiego ZWM w Rzeszowie, a następnie wiceprzewodniczącym ZW ZMP w Rzeszowie. Równolegle piastował szereg funkcji partyjnych, m. in. członka Egzekutywy Komitetu Powiatowego PPR w Jaśle, członka Egzekutywy KW PZPR w Rzeszowie. W 1952 roku został powołany do pracy w Zarządzie Głównym ZMP na stanowisko kierownika Wydziału Młodzieży Wiejskiej i członka Prezydium ZG ZMP.

W 1958 r. przechodzi do pracy w Warszawskim Komitecie Wojewódzkim PZPR obejmując stanowisko kierownika Wydziału Rolnego, a następnie sekretarza WKW. W 1968 roku został powołany na stanowisko kierownika Wydziału Administracyjnego KC PZPR. Był delegatem na Kongres Zjednoczeniowy PZPR i na inne zjazdy partii.

Na IV Zjeździe partii wybrany został zastępcą członka KC PZPR a na V Zjeździe — członkiem KC. Od kwietnia 1971 r. jest sekretarzem KC PZPR. Wyłoniony przez VI Zjazd Komitet Centralny powołuje go na zastępcę członka Biura Politycznego i sekretarza KC PZPR. Od 1975 r. — od VII Zjazdu partii jest członkiem Biura Politycznego i sekretarzem KC PZPR. Na VI Plenum KC w 1980 r. powołany został na stanowisko I sekretarza Komitetu Centralnego. Poseł na Sejm od 1972 r. Członek Prezydium OK FJN.

Odznaczony Orderem Budowniczych Polski Ludowej, Krzyżem Partyzanckim i innymi odznaczeniami.

Hieronim Kubiak

Urodzony 30 września 1934 r. w Łodzi w rodzinie robotniczej. Wykształcenie wyższe — filologiczne i socjologiczne. Od roku 1961 pracownik naukowy Uniwersytetu Jagiellońskiego. Doktor nauk humanistycznych (1968), docent UJ (1972), profesor socjologii UJ (1978). Sekretarz naukowy Komitetu Badania Polonii PAN, redaktor naczelny kwartalnika „Przegląd Polonijny".

W latach 1961—64 działacz Zrzeszenia Studentów Polskich. Członek Komitetu Krakowskiego PZPR. Wybrany członkiem KC PZPR na IX Nadzwyczajnym Zjeździe partii.

Odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Jan Łabęcki

Urodzony 21 maja 1943 r. w Górze woj. suwalskie, w rodzinie chłopskiej. Kształcił się na kierunku ekonomicznym w Technikum Kinematograficznym w Gdańsku. Pracę zawodową podjął w r. 1965 w Stoczni Gdańskiej, jako spawacz na Wydziale Kadłubowym-2 gdzie następnie pracuje — jako mistrz, kontroler jakości kadłubów i spawacz-brygadzista.

Członek ZMS. Działa w Radzie Zakładowej stoczni. Przewodniczący Komisji Socjalno-Bytowej Młodzieży Pracującej przy Zarządzie Wojewódzkim ZMS w Gdańsku. Członek Egzekutywy POP PZPR na Wydziale K-2 Stoczni Gdańskiej, sekretarz ds. ideowo-wychowawczych, następnie członek Egzekutywy POP PZPR Wydziału K-5, dwukrotnie I sekretarz POP.

Na VIII Zjeździe PZPR wybrany członkiem KC PZPR. Od 20.2.1981 — I sekretarz KZ PZPR w Stoczni Gdańskiej. Ponownie wybrany członkiem KC PZPR na IX Nadzwyczajnym Zjeździe PZPR.

Odznaczony m.in. Srebrnym Krzyżem Zasługi. Wyróżniony tytułem Zasłużonego Nauczyciela-Wychowawcy Młodzieży.

Zbigniew Messner

Urodzony 13 marca 1929 w Stryju (ZSRR) w rodzinie robotniczej. Studia wyższe ukończył w Wyższej Szkole Ekonomicznej w Krakowie, doktoryzował się z zakresu nauk ekonomicznych w r. 1961 w Akademii Ekonomicznej w Katowicach. Stopień naukowy doktora habilitowanego uzyskał w r. 1968 również w tej uczelni.

Pracę zawodową rozpoczął w r. 1950 w WSE w Katowicach, kolejno pełniąc obowiązki asystenta, starszego asystenta, docenta; w r. 1972 otrzymał tytuł profesora nadzwyczajnego nauk ekonomicznych, zaś w r. 1977 — profesora zwyczajnego. Specjalizuje się w problematyce rachunku kosztów oraz organizacji przetwarzania danych. W latach 1968—1975 był prorektorem, a od r. 1975 — rektorem Akademii Ekonomicznej w Katowicach.

Pełnił różne funkcje w KU PZPR w WSE w Katowicach, włącznie z funkcją I sekretarza KU. W latach 70 członek egzekutywy: KD PZPR Katowice-Wschód, następnie zaś Komitetu Miejskiego w Katowicach. Zastępca członka KW w Katowicach, następnie od grudnia 1980 roku członek KW i członek Egzekutywy KW. Na IX Nadzwyczajnym Zjeździe PZPR wybrany członkiem KC PZPR.

Długoletni działacz PTE, gdzie m.in. przez 10 lat był wiceprzewodniczącym Zarządu Głównego. Przewodniczący WRN w Katowicach od listopada 1980 r.

Odznaczony Krzyżem Komandorskim OOP. Posiada tytuł honorowy — „Zasłużony Nauczyciel PRL".

Mirosław Milewski

Urodził się 1 maja 1928 r. w Lipsku nad Biebrzą, w woj. białostockim (dziś — suwalskie) w rodzinie inteligenckiej.

W wieku 16 lat, jako syn pułku, skierowany został do pracy w aparacie bezpieczeństwa, gdzie zajmował szereg stanowisk zarówno w ogniwach powiatowych, wojewódzkich, jak i w centrali MSW. Był dyrektorem departamentu, a od 1971 roku był podsekretarzem stanu w MSW.

Szkołę średnią i studia wyższe ukończył pracując w aparacie bezpieczeństwa. Od października 1980 r. — minister spraw wewnętrznych.

W 1971 roku na VI Zjeździe partii wybrany zastępcą członka KC PZPR; w roku 1980, na VIII Zjeździe partii zostaje członkiem KC PZPR. Ponownie wchodzi w skład KC na IX Nadzwyczajnym Zjeździe partii.

Ma stopień generała dywizji. Jest wiceprezesem Zarządu Głównego ZBoWiD i członkiem Rady Naczelnej ZBoWiD.

Odznaczony Orderem Sztandaru Pracy I klasy, Krzyżem Komandorskim i Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz Krzyżem Grunwaldu III klasy.

Stefan Olszowski

Urodził się 28 sierpnia 1931 r. w Toruniu w rodzinie nauczycielskiej. Studiował filologię polską na Uniwersytecie Łódzkim, gdzie aktywnie uczestniczył w ruchu młodzieżowym ZMP, ZSP i AZS. W latach 1954—56 pracował w Zarządzie Głównym ZMP. Był polskim przedstawicielem w Międzynarodowym Związku Studentów w Pradze. Od roku 1956 do 1960 przewodniczył Radzie Naczelnej ZSP i był członkiem Sekretariatu KC ZMS.

W latach 1960—1963 był sekretarzem KW PZPR w Poznaniu. W r. 1963 objął obowiązki kierownika Biura Prasy KC PZPR, pełniąc je do listopada 1968 roku. W r. 1964 na IV Zjeździe partii został wybrany członkiem KC PZPR, a w r. 1968 — na V Zjeździe partii — sekretarzem KC PZPR. W grudniu 1970 r. powołano go w skład Biura Politycznego. Komitet Centralny na VI Zjeździe w r. 1971 powołał go ponownie w skład Biura Politycznego.

Od grudnia 1971 do 1976 był ministrem spraw zagranicznych. Od grudnia 1976 do lutego 1980 r. — sekretarz KC PZPR. Na VIII Zjeździe partii wybrany został członkiem KC. Od marca do listopada 1980 r. — ambasador PRL w NRD. 24 sierpnia 1980 r. na IV Plenum KC powołany na członka Biura Politycznego i sekretarza KC. Ponownie wchodzi w skład KC na IX Nadzwyczajnym Zjeździe PZPR.

Poseł na Sejm V, VI i VII kadencji. Członek Prezydium OK FJN. Od 17 września 1980 r. wiceprzewodniczący Komisji do spraw Reformy Gospodarczej.

Odznaczony Orderem Sztandaru Pracy I i II klasy, Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski i innymi odznaczeniami.

Stanisław Opałko

Urodzony 8 października 1911 r. w Górze Włodawskiej pod Częstochową, w rodzinie chłopskiej. Po ukończeniu szkoły rzemieślniczo-zawodowej w Częstochowie pracował jako robotnik. Był brygadzistą, majstrem, kierownikiem produkcji, a w końcu dyrektorem w fabryce papieru w Myszkowie. W latach 1951—1952 dyrektor zakładów chemicznych w Nowej Sarzynie. W okresie 1952—1972 dyrektor naczelny zakładów azotowych im. Feliksa Dzierżyńskiego w Tarnowie. Po przejściu na emeryturę pracuje społecznie na stanowisku wiceprzewodniczącego Zarządu Głównego Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Chemicznego.

Członek PPS, a po Kongresie Zjednoczeniowym — PZPR. Wchodził w skład komitetów miejskich i wojewódzkich w Tarnowie i Krakowie, był członkiem egzekutyw instancji wojewódzkich w tych miastach. Od r. 1980 — I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego partii w Tarnowie, od VI Plenum KC w 1980 r. jest członkiem KC PZPR, ponownie wszedł w skład KC na IX, Nadzwyczajnym Zjeździe partii.

Od 1952 r. był przez cztery kolejne kadencje posłem na Sejm.

Ukończył zaocznie Politechnikę Krakowską, uzyskując tytuł magistra inżyniera. Odbył również studia zaoczne w dwuletniej szkole partyjnej.

Odznaczony Orderem Budowniczych Polski Ludowej, Orderem Sztandaru Pracy I i II klasy i innymi odznaczeniami.

Tadeusz Porębski

Urodzony 16 kwietnia 1931 r. w Bielsku-Białej, w rodzinie robotniczej. Profesor nadzwyczajny nauk technicznych. Po ukończeniu studiów w Politechnice Wrocławskiej, w 1956 r. rozpoczął pracę w macierzystej uczelni. Doktoryzował się w 1961 r. Stopień doktora habilitowanego uzyskał w 1965 r. Specjalizuje się w dziedzinie mechaniki technicznej. W latach 1969—80 był rektorem Politechniki Wrocławskiej.

W latach 1952—55 przewodniczący Zarządu Uczelnianego ZMP na Politechnice Wrocławskiej. W latach 1955—67 pełnił funkcję I sekretarza Komitetu Uczelnianego PZPR. Członek KW PZPR. Na V Zjeździe partii został wybrany zastępcą członka KC, na VI i VII Zjeździe — członkiem KC. IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR powierzył mu funkcję członka KC.

W październiku 1980 r. wybrany został I sekretarzem Komitetu Wojewódzkiego PZPR we Wrocławiu. Konferencja wojewódzka PZPR, obradująca w czerwcu br. ponownie powierzyła mu tę funkcję.

Poseł na Sejm PRL w obecnej kadencji.

Odznaczony Sztandarem Pracy I klasy, Krzyżem Oficerskim OOP.

(Dokończenie na str. 3)

Biuro Polityczne i Sekretariat KC

(Dokończenie ze str. 2)

Jerzy Romanik

Urodził się 21 września 1931 r. w Zakopanem w rodzinie robotniczej. Po zdobyciu zawodu ślusarza-mechanika podjął w 1948 r. pracę w Państwowym Ośrodku Maszynowym w Grodkowie w woj. opolskim.

Od r. 1955 do 1958 pracował jako mechanik traktorowy w Kopicach w woj. opolskim. W 1958 podjął pracę w Kopalni Węgla Kamiennego „Siemianowice". Przeszedł wszystkie podstawowe szczeble pracy górnika. Obecnie jest brygadzistą, górnikiem strzałowym-kombajnistą.

Od 1948 r. był członkiem ZMP. Od 1972 r. jest sekretarzem POP, a od 1978 r. członkiem Egzekutywy Komitetu Miejskiego PZPR w Siemianowicach. Na VII Plenum KC PZPR w grudniu 1980 r. powołany został na zastępcę członka KC PZPR. Wybrany członkiem KC PZPR na IX Nadzwyczajnym Zjeździe PZPR.

Długoletni działacz związkowy Związku Zawodowego Górników, m. in. przewodniczący oddziałowej rady „robotniczej w Kopalni „Siemianowice".

Odznaczony m.in. Orderem Sztandaru Pracy II klasy.

Albin Siwak

Urodzony 27 stycznia 1933 r. w Wolominie pod Warszawą, w rodzinie robotniczej. Pracę zawodową podjął w 17 roku życia w hufcu Służby Polsce przy budowie MDM w Warszawie. Następnie pracował jako betoniarz, w r. 1953 — brygadzista, na tym stanowisku pracuje w budownictwie do dnia dzisiejszego, obecnie w KBM „Warszawa-Wschód".

Wieloletni działacz związkowy — w Związku Zawodowym Budowlanych. Przez kilka kadencji członek Prezydium Rady Zakładowej w KBM „Warszawa-Wschód". Na XII Krajowym Zjeździe Niezależnego Związku Zawodowego Budowlanych, Przemysłu Budowlanego i Spółdzielczości Mieszkaniowej wybrany wiceprzewodniczącym Zarządu Głównego.

Członek Egzekutywy KZ PZPR w KBM „Warszawa-Wschód" w latach 1968—1971; I sekretarz POP PZPR w zakładzie robót montażowych kombinatu; funkcję tę pełni do chwili obecnej. Kolejno — członek Komitetu Warszawskiego PZPR, następnie członek Egzekutywy Komitetu Warszawskiego. Na VI Plenum KC PZPR dokooptowany do KC jako zastępca członka Komitetu Centralnego. Wybrany członkiem KC PZPR na IX Zjeździe partii.

Odznaczony Krzyżem Kawalerskim OOP, Złotym Krzyżem Zasługi, licznymi odznakami resortowymi.

Jan Główczyk

Urodzony 30 maja 1927 r. w Grybowie woj. nowosądeckie, w rodzinie robotniczej. Studiował na Uniwersytecie Jagiellońskim na Wydziale Rolnictwa, otrzymując stopień magistra ekonomii. Stopień doktora nauk ekonomicznych uzyskał w SGPiS w Warszawie w roku 1973.

W okresie okupacji pracował jako robotnik w Nowym Sączu, po wyzwoleniu — w wydziale finansowym Powiatowej Rady Narodowej w Nowym Sączu. Po ukończeniu studiów wyższych był pracownikiem naukowym w Wyższej Szkole Ekonomicznej w Krakowie. W r. 1954 ukończył Instytut Nauk Społecznych przy KC PZPR. W latach 1955—1956 był sekretarzem KZ PZPR w Zakładach Przemysłu Bawełnianego im. J. Marchlewskiego w Łodzi. Od roku 1957 do 1962 pracował w Wyższej Szkole Nauk Społecznych przy KC PZPR w Warszawie, jako pracownik naukowy. Równocześnie od wielu lat jest redaktorem naczelnym tygodnika „Życie Gospodarcze".

W okresie studiów działał w organizacjach młodzieżowych, w federacji polskich organizacji studenckich, w ZMP i ZSP — m.in. jako przewodniczący Rady Uczelnianej ZSP UJ. Był w ciągu kilku kadencji członkiem Prezydium PTE oraz Prezydium SDP.

Na IX Nadzwyczajnym Zjeździe PZPR wybrany członkiem KC PZPR.

Odznaczony m.in. Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

Włodzimierz Mokrzyszczak

Urodzony 3 sierpnia 1938 r. w Ostrowcu Świętokrzyskim w woj. kieleckim, w rodzinie robotniczej. Po ukończeniu studiów na Wydziale Komunikacji Politechniki Warszawskiej, gdzie w r. 1961 uzyskał stopień magistra inżyniera, rozpoczął pracę zawodową w DOKP Gdańsk, przechodząc różne szczeble zawodowej kariery, do stanowiska zastępcy dyrektora DOKP. Od 1971 r. dyrektor Rejonowej Dyrekcji Kolei w Olsztynie. Pełnił różne funkcje partyjne, m.in. był I sekretarzem KZ PZPR w DOKP Gdańsk.

W czasie studiów aktywny działacz ZSP.

W 1976 r. wybrany sekretarzem, a w 1981 r. I sekretarzem Komitetu Wojewódzkiego w Olsztynie.

Wybrany do KC PZPR na IX Nadzwyczajnym Zjeździe partii.

Odznaczony m.in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Zbigniew Michałek

Urodzony 18 sierpnia 1935 roku w Pszowie woj. katowickie, w rodzinie górniczej.

W 1958 r. ukończył Wyższą Szkołę Rolniczą w Krakowie. W tym samym roku podjął pracę w państwowych gospodarstwach rolnych, początkowo na stanowisku staższysty, a następnie zastępcy kierownika PGR Wojnowice w woj. opolskim. W latach 1960—1969 był kierownikiem a następnie dyrektorem kluczа PGR Rychnów na Opolszczyźnie, w latach 1965—1966 odbył praktykę rolniczą w Uniwersytecie Purdue w stanie Indiana w USA, na wydziale mechanizacji rolnictwa.

Od 1969 r. jest dyrektorem Kombinatu Rolnego Głupczyce w woj. opolskim.

Był członkiem ZMP. Działał w instancjach partyjnych szczebla gminnego i powiatowego a także uczestniczył w pracach rad narodowych. Jest członkiem KW PZPR w Opolu. Wybrany w skład KC PZPR na IX Nadzwyczajnym Zjeździe partii.

Odznaczony m.in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Marian Woźniak

Urodzony 2 marca 1936 r. w Dąbrowniczy na Wołyniu, w rodzinie inteligenckiej.

W 1957 r. ukończył Akademię Ekonomiczną w Poznaniu. Od 1957 do 1961 r. pracował w Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego w Zielonej Górze. W latach 1961—65 — kierownik działu planowania inwestycji w Mazowieckich Zakładach Rafineryjnych i Petrochemicznych w Płocku. Od 1965 do 1967 r. był zastępcą dyrektora przedsiębiorstwa „Petrobudowa".

W latach 1967—70 był przewodniczącym Prezydium MRN w Płocku, a następnie do 1973 r. zastępcą przewodniczącego warszawskiej WRN. Od 1973 do 1978 r. był wicedyrektorem, a następnie dyrektorem zespołu gospodarki terenowej w Komisji Planowania przy Radzie Ministrów. Od 1978 r. — wojewoda siedlecki. W czerwcu 1981 r. na konferencji wojewódzkiej PZPR wybrany został I sekretarzem KW PZPR w Siedlcach.

Był członkiem ZMP i ZSP. W okresie pracy w petrochemii był nieetatowym sekretarzem Komitetu Zakładowego PZPR d/s Ekonomicznych, członkiem egzekutyw Komitetu Miasta i Powiatu PZPR w Płocku; był członkiem Egzekutywy KW PZPR w Siedlcach. IX Nadzwyczajny Zjazd partii powierzył mu funkcję członka KC PZPR.

Jest członkiem Komisji Reformy Gospodarczej, przewodniczącym IX zespołu d/s administracji i gospodarki terenowej.

Odznaczony m.in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Demokratycznie, zgodnie z przyjętymi zasadami

Jak przebiegały wybory?

USTALENIE kandydatów na funkcję I sekretarza KC — zgodnie z przyjętymi przez zjazd zasadami wyborczymi — należało do nowo wybranego Komitetu Centralnego, który w sobotę zebrał się na swoim I plenarnym posiedzeniu.

Wojciech Jaruzelski, prowadzący obrady I Plenum, zwrócił się do członków, aby zaproponować zjazdowi kandydaturę Stanisława Kani na stanowisko I sekretarza KC PZPR.

CZŁONEK KC, kierownik działu w ZM „Ursus" w Warszawie Jerzy Janicki zaproponował — jako następną kandydaturę na stanowisko I sekretarza KC — Stefana Olszowskiego.

Z kolei członek KC, rolnik indywidualny we wsi Mokre gm. Łomazy, woj. bialskopodlaskie — Krzysztof Dorosz zgłosił kandydaturę Kazimierza Barcikowskiego.

Koleją kandydaturę — Mieczysława F. Rakowskiego, zgłosił członek KC, starszy mistrz produkcji w ZNTK w Poznaniu Hieronim Andrzejewski.

Stefan Olszowski i Mieczysław F. Rakowski nie wyrazili zgody na kandydowanie na I sekretarza KC PZPR.

Również Kazimierz Barcikowski początkowo nie wyrażał zgody na kandydowanie. Plenum KC uznało jednak, że musi być dopełniony podstawowy warunek, aby było co najmniej dwóch kandydatów. Po dyskusji przekonano K. Barcikowskiego, aby wyraził zgodę na kandydowanie.

Obie kandydatury zostały przedstawione zjazdowi podczas zamkniętej części obrad. Delegaci zadawali kandydatom pytania dotyczące ich działalności w minionych latach, jak i zamierzonego sposobu realizacji programu partii.

Następnie odbyło się głosowanie, które — przy 7 głosach wstrzymujących się — zdecydowało o umieszczeniu na liście wyborczej na I sekretarza KC PZPR — Stanisława Kanię i Kazimierza Barcikowskiego.

Wyboru I sekretarza KC dokonał zjazd w głosowaniu tajnym. Tę funkcję zjazd powierzył Stanisławowi Kani.

WCZORAJ z kolei odbyły się wybory członków i zastępców członków Biura Politycznego oraz Sekretariatu KC. Zgodnie z przyjętą przed kilkoma dniami ordynacją wyborczą dokonał tego Komitet Centralny w tajnym głosowaniu. Kandydatury zgłaszali Stanisław Kania i inni członkowie Komitetu Centralnego.

JAK wynika z protokołu Komisji Skrutacyjnej, powołanej na I Plenum KC PZPR, dla obliczenia głosów oddanych w głosowaniu tajnym w wyborach na członków i zastępców członków Biura Politycznego oraz sekretarzy KC — poszczególni kandydaci otrzymali następującą liczbę głosów:

■ W wyborach na członków Biura Politycznego: Kazimierz Barcikowski — 186, Tadeusz Czechowicz — 170, Józef Czyrek — 187, Zofia Grzyb — 177, Wojciech Jaruzelski — 189, Hieronim Kubiak — 150, Jan Łabęcki — 163, Mieczysław Maksymowicz — 43, Zbigniew Messner — 176, Mirosław Milewski — 167, Kazimierz Miniur — 57, Józef Mitak — 45, Stefan Olszowski — 186, Stanisław Opałko — 168, Stefan Paterek — 35, Tadeusz Porębski — 170, Jerzy Romanik — 166, Albin Siwak — 134.

W wyborach na członków Biura Politycznego oddano 191 ważnych głosów.

■ W wyborach na zastępców członków Biura Politycznego: Jan Główczyk — 151, Stanisław Kałkus — 46, Włodzimierz Mokrzyszczak — 126, Jadwiga Nowakowska — 48. W tych wyborach oddano 192 głosy ważne.

■ W wyborach na sekretarzy KC: Kazimierz Barcikowski — 187, Józef Czyrek — 189, Hieronim Kubiak — 164, Zbigniew Michałek — 183, Mirosław Milewski — 178, Stefan Olszowski — 187, Marian Woźniak — 178. Głosów ważnych było 192.

ZGODNIE z wcześniej przyjętymi zasadami, I sekretarz KC PZPR zostaje jednocześnie członkiem Biura Politycznego.

* * *

Przyjęta została zasada, że prócz premiera nikt z rządu nie wchodzi do Biura Politycznego. Wybór Józefa Czyrka (min. spraw zagranicznych) i Mirosława Milewskiego (min. spraw wewnętrznych) oznacza, że przechodzą oni do pracy w Komitecie Centralnym.

* * *

Po raz pierwszy w dziejach PZPR w skład Biura Politycznego weszła kobieta.

(Opracowanie na podstawie serwisu PAP)

Sprawozdanie Komisji Statutowej

OBECNY kształt statutu powstawał w ciągu wielu miesięcy w toku partyjnych dyskusji, z wniosków podstawowych organizacji partyjnych, z konsultacji na posiedzeniach wojewódzkich zespołów przedzjazdowych.

Przedłużeniem i kontynuacją dyskusji nad projektem statutu były nasze zjazdowe obrady, w tym drugiego zespołu problemowego na IX Nadzwyczajnym Zjeździe. Z dużą intensywnością prowadzona była także praca Komisji Statutowej.

Kierując się teorią marksizmu-leninizmu, opierając się na leninowskich zasadach demokracji i dyscypliny, kontynuując tradycje polskiego rewolucyjnego ruchu robotniczego, projekt statutu pozostaje wierny ideom patriotyzmu i internacjonalizmu, uwzględnia doświadczenia międzynarodowego ruchu robotniczego, odzwierciedla aktualne warunki i potrzeby budownictwa socjalistycznego w naszym kraju.

Główne kierunki zmian w statucie zmierzają między innymi:

Po pierwsze: do wyraźnego określenia nadrzędności wybieralnych instancji nad egzekutywami i sekretariatami wszystkich szczebli, przede wszystkim poprzez okresową kontrolę ich działalności.

Po drugie: projekt statutu formułuje demokratyczne zasady wyboru władz i delegatów, zawiera postulowaną przez członków partii potrzebę odnawiania władz partyjnych, wprowadzając zasadę kadencyjności.

Po trzecie: istotna jest także propozycja wprowadzenia ograniczenia praktyki powierzania jednej osobie kilku kierowniczych funkcji partyjnych, państwowych i społecznych na tym samym szczeblu działania, zwłaszcza w organach wykonawczych.

Po czwarte: proponowane zmiany eksponują szczególną rolę i uprawnienia podstawowych organizacji partyjnych, a także członków partii w urzeczywistnianiu demokracji wewnątrzpartyjnej, zapewniając im kształtowanie programu i bieżącej polityki partii. Wprowadzenie i rozwinięcie tej zasady w statucie stwarza podstawy do zwiększenia udziału całej partii w tworzeniu jej programu od dołu oraz znacznie pełniejszej identyfikacji członków z generalną linią i programem partii.

Po piąte: proces socjalistycznej odnowy, aktualne realia polityczne kraju i demokratyzacja stosunków społecznych, podyktowały konieczność precyzyjniejszego określenia w statucie kierowniczej roli PZPR w państwie i przewodniej roli PZPR w społeczeństwie. Partia urzeczywistnia swą przewodnią rolę w społeczeństwie przede wszystkim poprzez członków PZPR działających w organach władzy, administracji państwowej i gospodarczej, w organizacjach społecznych, spółdzielczości i samorządzie.

Po szóste: zmiany i uzupełnienia w statucie znalazły odzwierciedlenie w zapisach dotyczących zasad jawności życia partyjnego, tak mocno eksponowane zarówno podczas dyskusji przedzjazdowej jak i w trakcie naszych obrad. Zasady te dotyczą szczególnie przepływu informacji, obowiązku przeprowadzania szerokich konsultacji przed podejmowaniem uchwał oraz udzielania odpowiedzi na zgłaszane wnioski do instancji, a także obowiązku składania okresowych sprawozdań z działalności organów wykonawczych.

Po siódme: statut wprowadza zasadę, iż aparat partyjny spełnia wobec instancji służebną rolę, podkreśla jego niezbędność i znaczenie jako organizatora bieżącej pracy partyjnej upowszechniającego najlepsze doświadczenia organizacji i instancji partyjnych.

Po ósme: w nowym projekcie statutu zwiększone zostały uprawnienia wybieranych przez zjazd i konferencje komisji kontroli partyjnych oraz komisji rewizyjnych, a także w istotnym stopniu poszerzone zostały zakresy ich działania.

Wprowadzenie do statutu wymienionych zasad jest głęboką reformą w życiu partii i w jej funkcjonowaniu. Jej fundamentalnym założeniem jest zapewnienie gwarancji rozwoju demokracji wewnątrzpartyjnej i przestrzegania w praktyce zasad i norm leninowskich. Demokratyzacja życia wewnątrzpartyjnego jest procesem ciągłym.

Trzeba widzieć zarówno jej pozytywne strony, jak również możliwość wykorzystywania demokratycznych zasad do obniżania sprawności działania, a nawet jedności partii. Licząc się z taką ewentualnością zapisaliśmy w 19 punkcie przedłożonego towarzyszom delegatom statutu następujące stwierdzenie:

„Demokracja wewnątrzpartyjna, swoboda dyskusji i krytyki nie mogą być krępowane i ograniczane, jak również być wykorzystywane dla celów sprzecznych z ideologią i polityką partii oraz z jej polityczną i organizacyjną jednością". Stąd też szczególne akcenty w statucie położone zostały na przestrzeganie w praktyce centralizmu demokratycznego, jako naczelnej zasady w funkcjonowaniu partii, której przestrzeganie gwarantuje jej ideowo-polityczną jedność. Bez centralizmu demokratycznego partia przestaje być organizmem jednolitym, zdolnym do wypełniania swej przewodniej, kierowniczej roli. Przy najszerzej pojętej demokracji w stanowieniu programu, w wyborze jej władz, nie może być ani jednego ogniwa naruszającego partyjną dyscyplinę i uchylającego się od obowiązku realizacji partyjnych uchwał.

Chodzi o to, aby swobodna dyskusja i nieskrępowana krytyka nie były wykorzystywane dla osłabienia partii, spychania jej ogniw na pozycje reformizmu, godzenia w jej jedność ideową i organizacyjną. Demokratyzm i dyscyplina są najważniejszą podstawą prawidłowego i skutecznego funkcjonowania partii.

Zdaniem szczecińskich delegatów

(Dokończenie ze str. 1)

ca, że siła I sekretarzy KW leży w sile i poparciu organizacji wojewódzkich. Nie jest więc konieczne ich wzmacnianie się przynależnością do KC. Mają oni zresztą i tak dość pracy w województwach, która oceniana przez własne organizacje jak i KC będzie zapewne bardziej rzetelna. Myślę, że zjazd da zarówno partii jak i całemu społeczeństwu asumpt do tworzenia takich praw, które nie pozwolą krzywdzić biednych przez bogatych i słabszych przez silniejszych.

We wczorajszym przemówieniu premiera zwróciłem uwagę na trafną ocenę trudnej sytuacji politycznej, społecznej i gospodarczej, którą z dnia na dzień pogłębia spadek produkcji i nadmiar pieniądza na rynku. Chroniąc najbiedniejszych musimy wreszcie decydować się na niepopularne, lecz niezbędne posunięcia — zmianę struktury cen. Musimy wszyscy zdać sobie sprawę, że kryzys, jaki nasz kraj obecnie przeżywa, to także sukcesywne tracenie suwerenności. Nasi wierzyciele zaczynają nam bowiem dyktować określone działania gospodarcze. Dlatego też trzeba zacisnąć pasa i realizować to co powiedział premier.

JAN STANISŁAW OCZKOWSKI — główny mechanik w „Instalu": — W obecnej trudnej sytuacji naszego kraju przy wyborach najwyższych władz partyjnych zadziałał bardzo mocno instynkt klasowy i narodowy. Wspólne są przecież interesy robotników i chłopów. Ta struktura osobowa władz partii — z przewagą tzw. dołów partyjnych — jest gwarantem, że władza nie będzie oderwana od realiów naszego życia. Pracowałem na zjeździe w zespole zajmującym się polityką kadrową PZPR. Dotychczas takiej polityki, jako zbioru zasad prawidłowo ją kształtujących nie było. Teraz musimy stworzyć takie założenia tej polityki, w których zawarte będą jasno sformułowane systemy i mechanizmy, które pozwolą ją prawidłowo kształtować. Musimy też tak działać by partia nie zastępowała administracji, lecz tak realizowała swoje cele by interes społeczny nie znikał z jej pola widzenia. Nie musimy się we wszystko wtrącać, lecz pilnować by wypracowane przez partię programy działania były rzetelnie realizowane.

Z dużym zainteresowaniem wysłuchałem wystąpienia premiera. Wcześniej bowiem stosunkowo niewiele mówiono o sprawach programowych, sprawach dotyczących wyjścia z kryzysu. Myślę, że wybory do KC wzmocniły tak partię jak i rząd, który realizując wypracowany na zjeździe program, będzie miał silne oparcie w KC, gdzie znaczną siłę stanowią robotnicy i chłopi.

Jacek GRAŻEWICZ

Nadzwyczajny Zjazd PZPR

Tezy przemówienia premiera Wojciecha Jaruzelskiego

◆ RZĄD podejmie aktywnie realizację zadań nakreślonych na zjeździe. Sumiennie rozpatrzy wszelkie propozycje i postulaty. Dokona analizy krytycznych opinii i uwag zgłoszonych pod jego adresem.

◆ Dochód narodowy zmaleje w br. o 15 proc. Wymaga to od rządu podejmowania wielu decyzji o charakterze doraźnym. Równolegle jednak prowadzone są rozległe prace nad rozwiązaniami systemowymi. Opracowano „Program przezwyciężenia kryzysu i stabilizowania gospodarki kraju" i „Projekt kompleksowej reformy gospodarczej". Wszystko to nie mogło jednak odwrócić negatywnych tendencji.

◆ Praca rządu spotyka się często z krytyką. Przyjmujemy ją ze zrozumieniem. Działalność Rady Ministrów i jej organów musi być bardziej efektywna.

◆ Głównym, najpilniejszym zadaniem jest zahamowanie spadkowych tendencji w produkcji, a następnie jej odbudowa. Jedynie wzrost produkcji, wzrost dochodu narodowego stanowią punkt wyjścia i podstawę pokonania trudności.

◆ Konieczne jest przeprowadzenie zmian strukturalnych, ze celowanych konsekwentnie na rozwój rolnictwa i gospodarki żywnościowej. Dopiero jednak w warunkach generalnego wzrostu produkcji priorytet dla rolnictwa stanie się rzeczywiście odczuwalny. Wiele zależy tu od inicjatywy załóg.

Rząd tworzy po temu korzystne rozwiązania ekonomiczno-finansowe. Podjęto także szereg ważnych perspektywicznych decyzji, m. in. aby jak najszybciej rozpocząć produkcję ciągnika licencyjnego. Duże możliwości tkwią w zwiększeniu zatrudnienia w rolnictwie, aktywizacji produkcji w gospodarstwach zaniedbanych, lepszym wykorzystaniu surowców. Wiele zależy od inicjatywy władz terenowych i kolektywów pracowniczych. Rząd stosować będzie sankcje wobec winnych zaniedbań w tym zakresie.

◆ Zdajemy sobie sprawę, jak dokuczliwe dla społeczeństwa są braki towarów na rynku. Właściwe zagospodarowanie plonów stworzy możliwość zwiększenia dostaw żywności. Konieczne jest przyspieszenie tempa odbudowy hodowli. Podjęte przez rząd decyzje powinny zapewnić stopniową poprawę zaopatrzenia rynku w leki, środki higieny osobistej i papierosy.

◆ Przełamanie obecnego impasu wymaga wzrostu eksportu, aby zwiększyły się środki na import umożliwiające odpowiednie zaopatrzenie zakładów wytwórczych. Szczególnie ważnym zadaniem jest zwiększenie towarów, za które możemy otrzymać gotówkę, a więc węgla, miedzi, siarki i innych surowców. Przygotowane decyzje, wraz z odpowiednimi zmianami w systemach ekonomicznych, powinny zwiększyć zainteresowanie wzrostem eksportu.

◆ Jest tylko jeden sposób ożywienia gospodarki. Jest nim lepsze wykorzystanie potencjału produkcyjnego. Zadaniem administracji gospodarczej jest wprowadzenie w tym celu, w uzgodnieniu z załogami i związkami zawodowymi najbardziej efektywnych rozwiązań organizacyjnych. Z inicjatywą w tym zakresie nie może wychodzić tylko władza centralna.

◆ Główną barierą jest dzisiaj ostry deficyt surowców, paliw i energii. Rząd podjął szereg decyzji i działań mających na celu jego złagodzenie poprzez zwiększenie wydobycia węgla kamiennego i zwiększenie udziału węgla brunatnego. Najłatwiejszą i najprostszą drogą zmniejszania deficytu jest oszczędne wykorzystywanie paliw, surowców i energii. Rząd przygotował nadzwyczajny program oszczędnościowy. Najbardziej jednak liczymy na efekty nowego systemu ekonomicznego. Od przyszłego roku wprowadzone zostaną nowe ceny zaopatrzeniowe.

◆ Przeżywane przez nas trudności pozwoliły raz jeszcze poznać prawdziwych przyjaciół. Niezwykle cenna była pomoc udzielona Polsce przez ZSRR i niektóre inne kraje RWPG. Nową formą współpracy z tymi krajami stać się powinno wspólne wykorzystywanie wolnych mocy produkcyjnych naszego przemysłu. Dokonano już w tej sprawie pierwszych uzgodnień z ZSRR i NRD. Wielorakie korzyści przynosi długofalowa współpraca z krajami RWPG. Wymiana handlowa z ZSRR stabilizuje ważne odcinki naszej gospodarki.

◆ Wyjście z kryzysu nie jest możliwe bez głębokich reform gospodarczych. W szybkim tempie, mimo niezwykle skomplikowanych warunków, przygotowywana jest głęboka i kompleksowa reforma gospodarcza. Jesteśmy zdecydowani działać szybko i konsekwentnie, aby założenia reformy wprowadzić w życie. Najważniejszy etap wdrażania reformy przypadnie na koniec roku, a od 1 stycznia 1982 r. podstawowe działy gospodarki będą mogły funkcjonować według nowych zasad.

◆ Wkrótce zakończony będzie powszechny przegląd przepisów prawnych regulujących funkcjonowanie gospodarki. Zniesione zostaną przepisy krępujące inicjatywę, stwarzające osłonę dla asekuranctwa i bierności.

◆ Wstrzymanie bądź opóźnienie uchwalenia ustaw o przedsiębiorstwie i samorządzie, które mają stworzyć podwaliny prawne pod gmach reformy, stawiałoby jej szybkie wdrożenie pod znakiem zapytania. Ostatnio niektóre ogniwa „Solidarności" podjęły kampanię dezawuowania rządowych projektów ustaw. Konkurencyjny, tzw. społeczny projekt ustawy o samorządzie stwarza niebezpieczeństwo odejścia od własności ogólnonarodowej do własności grupowej. Byłoby to niezgodne z zasadami sprawiedliwości społecznej. Naruszony był by interes ogólnospołeczny. Na drodze dyskusji powinno nastąpić wyjaśnienie wszystkich aspektów sprawy. Do Sejmu należy przesądzenie o kształcie ustaw o przedsiębiorstwie i samorządzie. Niestwarzanie sprzecznych z prawem faktów dokonanych stanowi ważny probierz woli kontynuowania społecznego dialogu i porozumienia.

◆ Podejmując wielki trud przełamania kryzysu, społeczeństwo musi być przekonane — mimo koniecznych wyrzeczeń — że droga, którą wytyczamy prowadzi do celu. Stoimy przed koniecznością reformy cen detalicznych, a przede wszystkim podwyższenia cen żywności, a także cen węgla, gazu i energii elektrycznej. Jest to absolutnie niezbędne dla porządkowania gospodarki. Każda zwłoka we wprowadzeniu reformy podnosi znacznie jej społeczne koszty. Opracowano już wariantowe założenia reformy cen i związanych z nią rekompensat. Nie mogą na niej stracić grupy najniżej sytuowane. W sprawie tej przeprowadzona zostanie w niedługim czasie autentyczna i szeroka konsultacja społeczna.

◆ Reforma cen nie przyniesie oczekiwanych efektów, jeżeli nie będzie opanowane zjawisko wypływu pieniądza bez pokrycia. Stąd potrzeba czasowego powstrzymania się od żądań płacowych.

◆ Szczupłość środków, jakimi będziemy dysponować, każe zwrócić szczególną uwagę na sprawiedliwy ich podział i ochronę grup ludności o najniższym poziomie życia. Rząd przygotował projekt zmian w systemie rent i emerytur, przewidujący kolejną podwyżkę najniższych z nich i wprowadzenie systemu urealnienia świadczeń wraz ze wzrostem kosztów utrzymania. Punktem wyjścia do określania poziomu najniższych dochodów i zasad rekompensaty wzrostu kosztów utrzymania będzie od 1982 r. minimum socjalne.

◆ Możliwości zwiększenia nakładów na budownictwo mieszkaniowe są ograniczone. Tym ważniejsze jest więc optymalne wykorzystanie środków i uruchamianie inicjatyw na rzecz rozwoju budownictwa indywidualnego. Rząd opracuje zasady kompleksowej i jednolitej polityki mieszkaniowej.

◆ Skuteczność naszych zamierzeń i programów zależeć będzie przede wszystkim od aktywności i współdziałania załóg robotniczych. Demokratyzacja zarządzania nie jest tylko prostym zabiegiem organizacyjnym. Jest przede wszystkim wielkim procesem społeczno - politycznym. Wszyscy musimy się uczyć demokracji i kultury wzajemnego merytorycznego przekonywania.

◆ Wprowadzeniu reformy w życie grożą różne zahamowania. Przełamać je może partia mobilizując społeczne poparcie.

◆ Po porozumieniach sierpniowo-wrześniowych nie wszystko układa się zgodnie z oczekiwaniami. Mimo nieporównywalnie lepszych warunków niż po wojnie, staczamy się po równi pochyłej. Realizacja wielu postulatów płacowych i socjalnych dokonała się w dużej mierze wbrew elementarnym prawom ekonomii. Nie spełniły się nadzieje, że przyczyni się to do wzrostu wydajności. Dlatego też sprawą „być albo nie być" jest obecnie lepsze wykorzystanie potencjału produkcyjnego i kadrowego; przeprowadzenie reformy gospodarczej. Realizacja tych zadań, wykonanie postanowień zjazdu, wymaga aktywnego zaangażowania wszystkich sił społecznych w wykonywaniu programu wychodzenia z kryzysu. Chodzi o przezwyciężenie fałszywego przeświadczenia, że można żądać i uzyskać wzrost płac, poprawę sytuacji rynkowej i polepszenie warunków pracy bez wzrostu produkcji i wydajności. Linia porozumienia musi znaleźć oparcie we wspólnym froncie pracy.

◆ Aby państwo mogło skutecznie wypełniać swą historyczną powinność musi być ono silne. Siłę tę daje przewodnia rola partii, demokratyzm ustroju, poddanie się aparatu państwowego kontroli organów przedstawicielskich.

◆ Rząd, zgodnie ze swą konstytucyjną powinnością, podejmuje współpracę ze wszystkimi środowiskami społecznymi. Będzie kontynuowana linia dialogu z przedstawicielami wszystkich wyznań. Cenimy konstruktywne kontakty z Episkopatem, oparte na wzajemnym zrozumieniu i szacunku.

◆ Socjalistyczna praworządność należy do podstawowych zasad funkcjonowania państwa i jego organów, przedsiębiorstw i instytucji, organizacji i związków, każdego obywatela. W poczuciu, że prawo jest jednakowe dla wszystkich uzewnętrznia się nasz ustrojowy demokratyzm.

◆ Kadry administracji państwowej i gospodarczej przeszły twardą szkołę działania w nowych warunkach. Odeszło wielu ludzi, którzy nie sprostali odmiennym zadaniom. Na przyszłość ruchy personalne na kierowniczych stanowiskach powinny być planowe i systemowe.

◆ Rząd zwraca szczególną uwagę na zwiększenie skuteczności nadzoru służbowego i wszelkich form kontroli. Będzie to odtąd zwyczajna praktyka.

◆ Prawo jest osłoną Rzeczypospolitej. Proces doskonalenia prawa powinien umacniać socjalistyczne podstawy naszego państwa, usuwać hamulce skutecznego działania. Rząd nie będzie tolerował prób uzurpowania sobie możliwości stawania ponad prawem. Tylko państwo praworządne może być państwem demokratycznym. Tylko państwo demokratyczne i praworządne może być państwem silnym.

◆ Państwo może realizować swe zadania wyłącznie w warunkach porządku publicznego i ładu społecznego. Przyczyniają się tej sprawie godne uznania wysiłki MO i SB, prokuratury i wymiaru sprawiedliwości. Nie ma dla demokracji większego niebezpieczeństwa, jak anarchia. Nasilają się próby siania zamętu, nawoływania do niszczących gospodarkę strajków. Są granice, których przekroczyć nie wolno. W imię nadrzędnych racji, gdy sytuacja to uzasadnia, władza zmuszona będzie wyegzekwować stanowczo konstytucyjne powinności, by uratować państwo przed rozkładem a naród przed katastrofą.

Sytuacja międzynarodowa budzi uzasadnione obawy. Każde ognisko zapalne jest niebezpieczne, najbardziej groźne byłoby jednak zwichnięcie równowagi w Europie. W obecnej sytuacji międzynarodowej dla nikogo nie jest obojętna nasza sytuacja wewnętrzna, nasza wartość w systemie obrony pokoju i socjalizmu. Realizując słuszną linię polityki zagranicznej i obronnej, pozostaniemy aktywnym ogniwem pokojowej współpracy w Europie i w świecie. Im szybciej wróci Polska do sił, tym więcej głos jej ważyć będzie w świecie.

◆ Pozostaniemy godnym zaufania sojusznikiem. Sojusz z ZSRR, udział w socjalistycznej koalicji państw Układu Warszawskiego, współtworzenie i korzystanie ze zbiorowego potencjału Zjednoczonych Sił Zbrojnych pozostanie fundamentalnym założeniem naszej doktryny obronnej.

◆ W obecnym trudnym okresie nasze siły zbrojne zachowały swą zwartość i karność, są zawsze w gotowości do obrony socjalistycznej Ojczyzny. Wojsko jest wielką siłą, ale pragnie uczynić wszystko, by służyła ona narodowi w pokojowej potrzebie. Społeczeństwo ufa wojsku, decentra jego postawę.

◆ Partia, władza ludowa zainwestowała w socjalistyczną od nowę wielki kapitał dobrej woli. Jest ona zawsze otwarta do współpracy ze wszystkimi siłami społecznymi pragnącymi dobra narodu, na gruncie socjalistycznej Polski. Dotyczy to również „Solidarności". Liczymy, że członkowie partii zrzeszeni w tym związku zadbają o jego związkowy kurs i będą przeciwdziałać poczynaniom sił ekstremalnych, wrogich partii i szkodzących socjalizmowi.

◆ Nie może być i nie będzie oddana władza ludowa, władza socjalistycznego państwa. Tu nie powinno być żadnych złudzeń, żadnego igrania z ogniem. Aby Polska była Polską — współcześnie musi być Polską socjalistyczną.

◆ Zjazd może być punktem przełomowym. Wypełni on swe historyczne przeznaczenie, gdy spotka się ze społecznym zrozumieniem nasz partyjny program. Tylko partia uzdrowiona i w pełni zjednoczona, odbudowująca więź ze społeczeństwem, pogłębiająca swą marksistowsko-leninowską tożsamość jest w stanie wyprowadzić kraj z kryzysu, zapewnić jego dalszy pomyślny rozwój.

◆ Decydują się losy Polski. Ufać trzeba, że partia odbuduje w pełni swą przewodnią rolę; że nasz naród wyzwoli w sobie wspaniałą zdolność do patriotycznej mobilizacji, do przeciwstawienia się zagrożeniu, że zgodnie pójdziemy wytyczoną na zjeździe drogą. Tylko ona prowadzi do lepszego jutra narodu, do lepszej przyszłości socjalistycznej Polski.

Nasz komentarz

Odpowiedzialność I sekretarza

WYBÓR przez delegatów IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR Stanisława Kani na stanowisko I sekretarza Komitetu Centralnego stanowi wymowny dowód uznania dla programu socjalistycznej odnowy, poparcia przemian w partii tej odnowie służących. Jest to także w konkretnym przypadku dowód zaufania do człowieka, który od 10 miesięcy kierował Komitetem Centralnym, a ściślej — mówiąc słowami I sekretarza — organizował zbiorową mądrość Komitetu Centralnego.

Po wyborach, dziękując delegatom za to zaufanie i poparcie Stanisław Kania w krótkim wystąpieniu przedstawił swe poglądy na rolę i pozycję I sekretarza KC, zaprezentował swoją koncepcję określającą pozycję człowieka, który jest „pierwszym, ale pierwszym wśród równych".

Nowo wybrany I sekretarz KC powtórzył to, co stwierdził już po wybraniu go na to stanowisko w ubiegłym roku: partii nie jest potrzebny przywódca, przywódca rozumiany jako idol, przemożna, dominująca nad partią indywidualność, przywódca z racji zajmowanego stanowiska sam niejako stanowiący normy i prawa. I sekretarz KC, od którego — jak to wyraził Stanisław Kania — „żąda się słusznie i odwagi i stanowczości, żąda się rozwagi i skromności". I sekretarz KC, od którego wymaga się „wiary w naszą partię, w jej możliwości, w jej niespożyte siły, po prostu wiary w ludzi, w człowieka", chce — co wyraźnie i jednoznacznie określił służyć partii, jej robotnikom, chłopom, inteligencji, młodzieży. I sekretarz uznaje to za swój zasadniczy obowiązek, albowiem jest to prostą konsekwencją historycznej prawidłowości: sama partia, siła przywódcza narodu przez swe działania służy całemu narodowi.

Chyba po raz pierwszy tak mocno zaakcentowano skromność jako cechę uwierzytelniającą prawo do zajmowania najwyższego stanowiska w kierownictwie partii, chyba po raz pierwszy tak mocno została wyeksponowana istota społecznej służby sprawowanej na odpowiedzialnych stanowiskach w partii. A przecież nie tylko w partii...

Stanisław Kania zdaje sobie sprawę z ogromu zadań, które partii, jej Komitetowi Centralnemu i I sekretarzowi osobiście wypadnie realizować w szczególnie trudnej sytuacji. Przecież nie może być i nie ma problemów nie do pokonania. Przesądza o tym siła partii i siły narodu. Partia, jak powiedział I sekretarz KC, może i powinna iść prostą drogą po kursie socjalistycznej odnowy, po linii porozumienia, linii walki z zagrożeniami socjalizmu.

„Takim kursem chciałbym wraz z Komitetem Centralnym prowadzić partię — stwierdził Stanisław Kania — ani w lewo, ani w prawo, a prosto ku socjalistycznej odnowie".

Taki kurs odpowiada właśnie obradującym w Sali Kongresowej reprezentantom blisko 3-milionowej PZPR. Taki kurs odpowiada naszym narodowym interesom. Odpowiedzialność partii, jej KC i I sekretarza jest wielka, równa powszechnym oczekiwaniom i realnym potrzebom. Poparcie przez wszystkich Polaków kursu „prosto ku socjalistycznej odnowie" określa pokrycie w zbiorowym czynie programu odnowy, czyni partyjną odpowiedzialność realnością materializującą się w działaniu.

Jerzy A. SALECKI

Delegaci woj. szczecińskiego: Kazimierz Kołakowski i Marian Otawa.

CAF — Zb. Matuszewski — telefoto

Omówienie dyskusji

W DYSKUSJI plenarnej 18 bm., na którą tego dnia było niewiele czasu z powodu obrad w zespołach i emocji wyborczych, wypowiedziało się tylko 7 delegatów. Jednak w każdym z tych wystąpień przewijały się główne wątki charakterystyczne dla całej dotychczasowej debaty zjazdowej: próba sięgnięcia do źródeł kryzysu, ocena sytuacji politycznej i gospodarczej kraju, elementy programu wyjścia z bezwładu. Oto charakterystyczne fragmenty sobotnich wystąpień:

JAK DO TEGO DOSZŁO? „Czymy nie jesteśmy winni sami? Nam tak wyszło, jak tym chłopakom na ulicy: przyszedł gość, zaprosił do gospody, stawiał wódkę, przekąskę, zagraniczne papierosy. Myśmy pili, palili i klaskali, a on nas zostawił. Kelnerka nas z gospody nie wypuszcza, bo rachunek nie zapłacony. Dawne chłopskie przysłowie mówi, że najgorzej — zjedzony chleb odrabiać" **(Stefan Lewandowski — rolnik z gminy Chorzele w woj. ostrołęckim).**

„Sprawa robotniczego, marksistowskiego charakteru partii jest najważniejszą z ważnych. Partia zapomniała niestety o interesach klasy robotniczej; przyłączeli się do niej w przeszłości ludzie cyniczni i bezideowi, którzy nigdy nie liczyli się z głosem robotników. Mimo wzrostu liczebnego klasy robotniczej w naszym kraju zmniejsza się udział robotników w partii. Wykorzystują to ludzie obcy nam ideologicznie. Trzeba zająć się przyczynami odchodzenia robotników z partii, gdyż zagraża to jej marksistowskiemu charakterowi. W partii jest oczywiście miejsce dla każdego, pod warunkiem, że akceptuje on interes klasy robotniczej i będzie go bronił" **(Albin Siwak — członek KC PZPR, brygadzista w Kombinacie Budownictwa Miejskiego „Wschód" w Warszawie).** A. Siwak zgłosił propozycję wzniesienia monumentu w hołdzie poległym — po wojnie — za władzę ludową — robotnikom i chłopom.

DLACZEGO TO TRWA TAK DŁUGO? „Partia jednoznacznie potwierdziła wolę kontynuowania linii porozumienia i pogłębiania stosunków między władzą a społeczeństwem. Stanowisko to jednak zbyt długo pozostaje zamierzeniem, które nie daje jeszcze spodziewanych rezultatów. Mała skuteczność naszych poczynań jest wynikiem chwiejności partii, a zwłaszcza jej ogniw kierowniczych na wszystkich szczeblach. Zbyt wiele czasu straciliśmy na obronę pozycji, których obrona nie była po prostu możliwa, a często również potrzebna. Sprostania zadaniom nie ułatwia nam nowo powstały ruch związkowy. „Solidarność" — wyrosła z protestu przeciw deformacjom socjalizmu — działa w warunkach, kiedy negacja dominuje nad propozycjami konstruktywnymi" **(I sekretarz KW PZPR w Gdańsku — Tadeusz Fiszbach).**

JAK Z TEGO MOŻNA WYJŚĆ? „Stoimy dziś jako partia przed ostatnią szansą odzyskania zaufania w warunkach, w których wiarygodność zdobywają naszym kosztem nowe organizacje nie obciążone jeszcze dostrzeganym bagażem błędów. Ostatnią szansę odzyskania wiarygodności upatrujemy po pierwsze w nowym statucie, który musi zapewnić demokrację wewnątrzpartyjną i który będzie torować drogi demokracji ogólnospołecznej. Po drugie — w programie, który musi stymulować kierunki rozwoju wykorzystującego istniejący potencjał ekonomiczny i intelektualny naszego społeczeństwa, a który powstał w latach istnienia Polski Ludowej. Program ten musi również bezwzględnie — od zaraz — położyć tamę oczywistemu i nie tajonemu marnotrawstwu dóbr. Pierwszym jego widomym, odczuwalnym skutkiem po okresie nauki demokracji niech będzie zjazd. Konieczna jest zmiana energii zgromadzeń i zebrań na energię pracy mądrej i użytecznej, której jednostkowe możliwości zespolą się w działalności masowej". **(Kazimierz Peszek — dyrektor zespołu szkół ekonomicznych w Lesznie).**

„Program wyprowadzenia rolnictwa z impasu zaprezentowany w materiałach zjazdowych pozwala tylko na jego „remont". Nie będzie to nawet modernizacja. Dla osiągnięcia tego celu należy dążyć do umocnienia gminy, uregulowania stosunku aparatu partyjnego do służby rolnej, kompleksowego potraktowania cen, umożliwienia wsi korzystania z dóbr kulturalnych. Trzeba też uruchomić kredyty na budownictwo mieszkaniowe na wsi oraz wykorzystać przemysł terenowy dla zwiększenia produkcji na rzecz rolnictwa". **(Henryk Przygodzki — rolnik indywidualny z gminy Opinogóra, woj. ciechanowskie).**

CO TRZEBA ROBIĆ JUŻ TERAZ? „Bierzmy się za robotę, każdy na swoim odcinku, za który odpowiada. Wszystko to, co można w kraju wytwarzać w oparciu o dostępne surowce krajowe, lokalne, o materiały odpadów i wtórne powinniśmy wdrażać w produkcji. Mam tu na myśli nieczynne cegielnie, młyny, tartaki, warsztaty rzemieślnicze, reaktywowanie przemysłu terenowego, rozwój spółdzielczości pracy" **(Franciszek Karp, I sekretarz KW PZPR w Rzeszowie).**

„Dla nas — rolników zbyt odległa jest perspektywa zmian istniejącego stanu rzeczy, bowiem nawet zapowiadana reforma gospodarcza nie będzie przecież skutkować natychmiast. Rolnicy to, co urosło, potrafią zebrać, natomiast chodzi o to, aby przemysł rolno-spożywczy sprawnie od nas kupił płody rolne i dobrze je przetworzył" **(Mieczysław Danielak — rolnik ze wsi Kujawka, woj. włocławskie).**

JAK UŁOŻYĆ STOSUNKI ZE ZWIĄZKAMI ZAWODOWYMI? „Dokładnego określenia wymaga charakter kontrolnej roli związków zawodowych w naszym systemie społeczno-politycznym. Sądzę, że związkom należy zagwarantować prawo do współuczestniczenia w podejmowaniu decyzji strategicznych wyznaczających priorytety celów społecznych przy jednoczesnym uznaniu założenia, że ich podstawową funkcją jest ochrona interesów ludzi pracy. Kontrola decyzji strategicznych przez związki powinna mieć charakter pośredni. Musi to iść w parze z wyrzeczeniem się przez związki zawodowe bezpośredniej ingerencji we władzę funkcje państwa podczas realizacji podjętych już decyzji" **(T. Fiszbach).**

ZOBOWIĄZANIA wobec wyborców i odpowiedzialność wobec narodu — tak najogólniej można określić intencje wystąpień delegatów w całej dyskusji plenarnej na zjeździe. Często te podwójne zobowiązania oznaczały jedno — poszukiwanie u siebie, w swoim środowisku takich możliwości działania, które w sumie złożą się na aktywność ogólnospołeczną, tak bardzo potrzebną po roku bezwładu. Oprócz jednak tej „pracy od podstaw" niezbędne jest w tych niezwyczajnych czasach — na zjeździe przecież nadzwyczajnym — szersze, uogólniające spojrzenie na to, co się w Polsce dzieje i w jaki sposób partia powinna wpływać na kształtowanie dalszych losów kraju. Takie wystąpienia spotkały się z większym zainteresowaniem na sali obrad i w kuluarach zjazdu niż te, które ograniczały się do problemów regionalnych i branżowych.

Oto charakterystyczne głosy z dyskusji niedzielnej w sprawach najważniejszych.

O PARTII. Odnowienie, umocnienie i aktywizacja partii, powrót do norm leninowskich w warunkach współczesnego społeczeństwa polskiego — to główny temat wielu wystąpień.

Nie możemy dłużej jako partia działać z głową odwróconą do tyłu. Najwyższy już czas skierować główną uwagę ku teraźniejszości i przyszłości. Zjazd powinien wypracować w pełni demokratyczne, zgodne z leninowskimi normami zasady funkcjonowania partii, które — utrwalone w statucie — staną się gwarancją uniemożliwiającą powrót do złych praktyk z przeszłości.

Na osłabienie partii wpłynęła w dużej mierze pogoń za jej ilościowym rozwojem. W nasze szeregi wstępowali często ludzie przypadkowi, z pobudek czysto osobistych, a nie ideowych. W przyszłości należy znacznie zaostrzyć kryteria przyjęć do partii.

Partia musi przejść do ofensywy, przejmować inicjatywę w każdej dziedzinie społeczno-gospodarczej, inspirować współdziałanie wszystkich konstruktywnych sił socjalizmu w Polsce.

O REFORMIE GOSPODARCZEJ. Takie metody gospodarowania jak obecnie prowadzą do katastrofy. Jest to postępowanie zbyt wolne i niezdecydowane. Nie ma innego wyjścia z trudnej sytuacji jak możliwie najszybsze wprowadzenie i realizowanie reformy gospodarczej spójnej z interesami i odczuciami ludzi pracy. W reformie za najpotrzebniejszą uważamy zasadę identyfikowania się ludzi pracy ze swym warsztatem. Nazywa się to po prostu samorządnością.

Wprowadzeniu reformy gospodarczej grozi niebezpieczeństwo rozkładu jej od wewnątrz przez zachowawcze grupy nacisku. Dlatego należałoby wprowadzić założenia reformy na szczeblu samodzielnych, samorządnych i samofinansujących się przedsiębiorstw i im pozostawić wybór form integracyjnych.

O ROLNICTWIE. W założeniach programowych słusznie zapisano, że polskie rolnictwo jest jedno. Potrzebny jest jednak akt prawny przesądzający sprawę raz na zawsze. Chłop musi mieć pewność, że przy kolejnym zakręcie czy korekcie polityki rolnej nikt nie zakwestionuje jego pełnoprawnej obecności w systemie gospodarki socjalistycznej. Nasi rolnicy dadzą robotnikom chleb i mięso, ale muszą otrzymać maszyny, nawozy i narzędzia. Zewrzyjmy jak najszybciej prawdziwy sojusz robotniczo-chłopski, spolegujmy wysiłki, gdyż terminy likwidacji deficytu węgla, części zamiennych czy narzędzi, określone w założeniach programowych — nie mogą nikogo satysfakcjonować.

• Opinie • Opinie • Opinie

Zwycięstwo zdrowego rozsądku

PO WYBORZE Stanisława Kani na I sekretarza KC PZPR, korespondenci PAP zwrócili się do mieszkańców różnych regionów kraju z pytaniem: co sądzą o tej decyzji delegatów na IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR. Oto niektóre odpowiedzi:

STANISŁAW LEM — literat

— O WYBORZE dowiaduję się od was, piszę książkę, wyłączyłem radio i telewizor. Z wyboru jestem bardzo zadowolony, myślę, że i cała Polska. Stanisław Kania potrafił przecież w ostatnim, dramatycznym okresie przeprowadzić nas przez najtrudniejsze zakręty tego umiejętności politycznej, wszystkie dla ludzi, zdobyły mu zwykłe, ludzkie zaufanie. Jest przyzwoitą umiejętnością podejmować działania pacyfikujące nastroje. Oczekuję od Stanisława Kani spokojenia politycznego kraju, mobilizacji rezerw nie tylko gospodarczych, ale tkwiących w ludzkiej życzliwości, miłości do kraju, współodpowiedzialności za nasze polskie losy.

BARTŁOMIEJ POSZYWAK — oficer z Pomorskiego Okręgu Wojskowego

— OCZEKIWAŁEM wyboru Stanisława Kani; reprezentowana przez niego konsekwentnie linia dialogu i porozumienia społecznego jest jedynie optymalna dla wyprowadzenia kraju z kryzysu. Potwierdziły to demokratyczne wybory na zjeździe. Z satysfakcją przyjąłem reprezentacje wojska w Komitecie Centralnym — znanych mi ludzi światłych, zaangażowanych, dobrych komunistów. Optymistycznie jest także, że ponad połowę składu KC stanowią robotnicy i chłopi.

MARIAN DOROŚ — I sekretarz KF PZPR w Hucie „Katowice"

— TAKIEJ decyzji zjazdu osobiście spodziewałem się. Jest to przejaw rozsądku i realizmu oraz konsekwentnej akceptacji linii porozumienia i socjalistycznej odnowy. Trzeba podkreślić, że kierownictwo partii czeka ogrom trudnej pracy. Partia i rząd muszą niezwłocznie zabrać się do robienia porządku w kraju, przy czynnym poparciu i udziale każdego z nas

PROF. ANDRZEJ BURDA — UMCS w Lublinie

— WYBÓR zgodny jest z moimi oczekiwaniami. Stanisław Kania — to człowiek skromny, rozważny, który potrafi znaleźć wspólny język z członkami kierownictwa. Obecnie chodzi o to, by do całego społeczeństwa dotarła świadomość, jaki ogrom zadań stoi przed nowo wybranym I sekretarzem i całym kierownictwem partii oraz jakie są ich możliwości działania.

HENRYK ANIOŁA — sekretarz KZ przy Stoczni im. Adolfa Warskiego

— JAKO stoczniowiec żałuję, że I sekretarzem KC nie został wybrany tow. Barcikowski, członek naszej organizacji partyjnej. Mam jednak nadzieję, że odczucia zadowolenia z wyboru tow. Kani będą powszechne. Sądzę, że to co zostało wypracowane i osiągnięte w wyniku odnowy nie będzie zmarnowane, lecz pomnażane. Jestem przekonany, że będzie kontynuowana linia porozumienia — rozsądnego myślenia i postępowania.

JERZY TUROWICZ — redaktor naczelny „Tygodnika Powszechnego"

— WYBÓR przyjąłem z autentycznym zadowoleniem, bo, jak sądzę, oznacza on kontynuację procesu odnowy i demokratyzacji zarówno wewnątrz partii, jak i w całokształcie życia społecznego. Oznacza również przystąpienie do realizacji reformy gospodarczej i programu wyjścia z kryzysu. Wszystko to jest po prostu niemożliwe bez udziału całego społeczeństwa, a więc bez kontynuacji procesu porozumienia między partią a społeczeństwem uwzględniania jego postulatów ekonomicznych, ale i politycznych.

Spodziewam się po tym wyborze szybkich, konkretnych kroków w celu złagodzenia sytuacji kraju. Liczę również na konsekwencję — teraz i w dalszej perspektywie.

Przedsmak ligowych derbów

Stal Stocznia — Błękitni 1:4

DO INAUGURACJI kolejnej edycji piłkarskich rozgrywek o mistrzostwo II ligi pozostały już niespełna trzy tygodnie. Jednym z etapów przygotowań drużyn do ligowej batalii są mecze towarzyskie. W niedzielę na stadionie przy ul. Bandurskiego doszło do sporej niespodzianki bowiem beniaminek wśród ligowców, zespół Błękitnych Stargard wysoko pokonał miejscową Stal Stocznię 4:1 (2:0).

Biorąc pod uwagę stopień wytrenowania nie spodziewano się raczej piłki możnej na dobrym poziomie. Tak jednak nie było. W sumie garstka kibiców, która mimo wakacyjnej pory przybyła na mecz opuszczała stadion z zadowolonymi minami. Tę miłą niespodziankę sprawili przede wszystkim piłkarze ze Stargardu, którzy w konfrontacji z rutynowaną Stalą pokazali spore umiejętności. Podopieczni trenera J. Kępy grali nie tylko ładnie dla oka ale również skutecznie, czego dowodem są zdobyte 4 bramki. Trzeba stwierdzić, że przy odrobinie większym szczęściu beniaminek mógł ich strzelić jeszcze więcej. Głównym atutem Błękitnych w tym spotkaniu to bardzo dobre opanowanie gry z kontry. Z takich akcji stargardzianie zdobyli 3 bramki. Jednego gola uzyskali goście z rzutu karnego podyktowanego za faul Kolanowskiego na Osieczce. Mocną stroną beniaminka jest również zdecydowanie grająca formacja obronna z Kawczyńskim na czele. Na tle dobrze dysponowanej jedenastki Błękitnych stoczniowcy zagrali bez wyraźnej koncepcji. Co prawda Stal Stocznia wystąpiła wzmocniona Hawrylewiczem i Paradą ale jak na razie zawodnicy ci nie mogli znaleźć wspólnego języka ze swymi nowymi kolegami. Honorowego gola dla pokonanych uzyskał Barówko w zamieszaniu podbramkowym. Warto odnotować, że stoczniowcy mogli zmniejszyć rozmiary porażki ale Parada egzekwując rzut karny nie potrafił zmusić do kapitulacji Falkowskiego. Sądzimy, że niedzielny mecz dostarczył szkoleniowcom sporo materiału do przemyśleń i wskazówek do dalszego toku przygotowań do zbliżających się rozgrywek mistrzowskich.

Stal Stocznia — Błękitni 1:4 (0:2)

Bramki zdobyli: dla Błękitnych — Korecki w 28 min., Falkowski w 31 min., z rzutu karnego, Osiecz ko w 48 min. oraz w 75 min., dla Stali Borówko w 62 min.

Stal Stocznia: Kalisz (od 46 min. Kurowski), Kusiak, Makowski (od 56 min. Czerbiński), Kowalczyk, Mostowski, Mikołajczyk (od 46 min. Błaszczyk), Kolanowski (od 46 min. Jakolcewicz), Szostak (od 60 min. Borówko), Hawrylewicz, Zambrzycki (od 40 min. Lach).

Błękitni: Falkowski (od 46 min. Fabiszewski), Czubara (od 46 min. Mazur), Kocikowski, od 40 min. Szydłowski), Sadowski, Moroz (od 46 min. Madej), Chopcia, Korecki (od 46 min. Bartosik), Kawczyński, Łoszkowski, Osieczko, Malczak (od 46 min. Mincewicz).

(jk)

XI Uniwersjada rozpoczęta

Reprezentanci 73 państw walczą o medale

W NIEDZIELĘ na stadionie im. uroczysta inauguracja XI Letniej Uniwersjady. Na uroczystość oglądaną przez ponad 70 tys. widzów przybyli m.in. prezydent Rumunii Nicolae Ceausescu, przewodniczący międzynarodowej federacji sportu studenckiego (FISU) Primo Nebiolo a także przewodniczący MKOl Juan Antonio Samaranch.

Ceremonia otwarcia trwała 2,5 godz. Rozpoczęła się od wciągnięcia na maszt, przy dźwiękach hymnu narodowego Rumunii flagi tego kraju. Następnie przed trybuną honorową przedefilowały reprezentacje 73 państw. Nasza ekipa, ubrana skromnie, ale godownie w jasnobeżowe welwetowe kostiumy, maszerowała jako 57 z kolei. Po defiladzie wciągnięto na maszt flagę FISU, a słynna rumuńska gimnastyczka, Nadia Comaneci zapaliła znicz XI Uniwersjady.

Głos zabrał przewodniczący FISU P. Nebiolo, który witając gości honorowych i wszystkich uczestników imprezy, życzył sportowcom dobrych wyników w sportowej, przyjaźnej i braterskiej rywalizacji, następnie prezydent Rumunii N. Ceausescu dokonał oficjalnego otwarcia imprezy.

Druga część ceremonii otwarcia upłynęła pod znakiem pokazów gimnastyczno-tanecznych prezentowanych przez dzieci i młodzież bukareszteńskich szkół oraz prezentacji najlepszych zespołów ludowych z całego obszaru Rumunii.

Dzisiaj do akcji wkraczają sportowcy, którzy zainaugurują rywalizację w ośmiu konkurencjach. W czterech z nich wystąpią reprezentanci Polski: floreciści rozegrają trzy rundy eliminacji w turnieju indywidualnym, na matach wystąpią zapaśnicy stylu klasycznego w pięciu kategoriach, pierwsze mecze rozegrają koszykarze i siatkarze. W pozostałych konkurencjach poniedziałkowych — w gimnastyce kobiet, skokach do wody z trampoliny kobiet w tenisie ziemnym i piłce wodnej reprezentanci Polski nie startują.

Zapasy

Polacy najlepsi w Miskolcu

W MISKOLCU zakończył się tradycyjny turniej zapaśniczy w stylu wolnym. Pierwsze miejsce w klasyfikacji drużynowej o Puchar Rakoczi zajęła reprezentacja Polski 51 pkt. wyprzedzając Węgry 43, USA 30, Rumunię 30 oraz RFN 17 pkt. Nasi reprezentanci wygrali rywalizację w 4 kategoriach wagowych: Władysław Olejnik w wadze 48 kg, Leszek Ciota w w. 82 kg, Tomasz Busse w w. 100 kg oraz Adam Sandurski w wadze powyżej 100 kg. Na drugich miejscach znaleźli się Wiesław Kończak (57 kg), Jan Szymański (68 kg), Andrzej Patalong (90 kg). Na trzecich miejscach uplasowali się Krzysztof Wojtowicz oraz Roman Ratajczyk (52 kg). Zwycięzcy pozostałych kategorii wagowych: 52 kg — Gonzales (USA), 57 kg — Kestas (USA), 62 kg — Kiss (Węgry), 68 kg — Barret (USA), 74 kg — Knosp (RFN), 90 kg — Sakkal (Węgry).

VIII OSM

II miejsce ekipy Szczecina

W RADOMIU zakończyły się torowe zawody kolarskie VIII Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży. Impreza przyniosła podwójny triumf młodzieży z Kalisza, która wywalczyła zdecydowane zwycięstwo zarówno w punktacji klubowej jak i wojewódzkiej.

Wyniki ostatnich konkurencji:

Sprint. 1. W. Owczarek (Zyrardowianka), 2. W. Borucz (Broń Radom), 3. P. Zając (Włókniarz Kalisz.

4 km druż.: 1. Włókniarz Kalisz 4:51.09, 2. Agromel Toruń, 3. Zootechnik Kołbacz.

Wyścig dystansowy 25 km: 1. Zb. Ruryk (Moto Oława), 2. Zbigniew Nocny (Chemik Police), 3. St. Chojnacki (Włókniarz Kalisz), 6. Zb. Kaczała (Zootechnik Kołbacz).

Punktacja klubowa: 1. Włókniarz Kalisz — 58 pkt., 2. Broń Radom — 23 pkt, 3. Zootechnik Kołbacz — 19 pkt.

Punktacja wojewódzka: 1. Kalisz — 60 pkt., 2. Szczecin — 43 pkt., 3. Wrocław — 38 pkt.

Dobry mecz porłowców

Zwycięstwo w pierwszym sparringu

PIŁKARZE szczecińskiej Pogoni rozpoczęli już przygotowania do zbliżających się rozgrywek o mistrzostwo ekstraklasy. Ich pierwszym sprawdzianem formy był sparringowy pojedynek, który wczoraj portowcy rozegrali w Gryfinie. Przeciwnikiem I-ligowców był zespół tamtejszego Energetyka. Po meczu stojącym na niezłym poziomie zwyciężyła drużyna Pogoni 2:0 (0:0), uzyskując bramki ze strzałów Stelmasiaka i Krupy. Jak wynika z relacji obserwatorów tego spotkania szczecinianie, jak na wstępny okres przygotowań, prezentują już dobrą szybkość.

(k)

Udana impreza na torze

Kolarze rywalizowali o mistrzowskie szarfy

BLISKO 40 reprezentantów z czterech szczecińskich klubów wzięło udział w mistrzostwach okręgu seniorów w kolarstwie torowym. Sobotnio-niedzielne zawody rozegrane w konkurencjach olimpijskich cieszyły się dużym zainteresowaniem kibiców tej dyscypliny sportu.

WYŚCIG indywidualny na 1000 m wygrał Romuald Kosecki z Ogniwa — 1:10,6 przed swoim kolegą klubowym Sławomirem Grzegorkiem — 1:12,1 i Zbigniewem Płatkiem z Gryfa — 1:12,2. Najszybszy w wyścigu indywidualnym na 4000 m był Ryszard Dawidowicz (Gryf) — 5:09,9 pokonując Edwarda Rohatyńskiego (Ogniwo) — 5:22,2 i Ireneusza Smolarka (Gryf) — 5:23,2. Dużo emocji wzbudził wyścig dystansowy na 100 okrążeń toru z 20 lotnymi premiami. W konkurencji tej najlepszy okazał się Waldemar Wójcik z Arkonii, który nadrobił 3 okrążenia i zdobył 43 pkt. Drugie miejsce zajął Jerzy Siarnecki z Gryfa nadrabiając również 3 okrążenia i zdobywając 31 pkt. Natomiast trzecie miejsce wywalczył Ryszard Szymecki (Arkonia), który zgromadził 34 pkt. i nadrobił 2 okrążenia toru. Najszybszym sprinterem mistrzostw okazał się Zbigniew Płatek z Gryfa przed drugim zawodnikiem tego klubu Januszem Kałużnym i Stanisławem Zakiem z Ogniwa. Zawody zakończył wyścig drużynowy na 4000 m, w którym tytuł mistrzowski zdobyli reprezentanci Gryfa — Jerzy Siarnecki, Władysław Kaczmarek, Ireneusz Smolarek, Ryszard Dawidowicz — uzyskując czas 4:51,0. Pokonali oni drużynę Ogniwa I (Marek Miecznikowski, Sławomir Grzegorek, Wiesław Sławiński, Edward Rohatyński) — 4:54,6 oraz zespół Arkonii (Waldemar Wójcik, Ryszard Szymecki, Tomasz Orłowski, Stanisław Nieumierzycki) — 5:09,8.

Mistrzowskie szarfy najlepszym kolarzom wręczył prezes OZKol. — Lech Jerzyk.

(e)

Sporty motorowodne

W. Marszałek bezkonkurencyjny

NA ZALEWIE Pokrzywnica k. Kalisza rozegrano międzynarodowe zawody motorowodne o Grand Prix Polski oraz punkty w eliminacjach międzynarodowych mistrzostw Polski, Waldemar Marszałek (Polonia Warszawa) zwyciężył zdecydowanie w swojej koronnej konkurencji klasie OA-250 ccm, zdobywając łącznie 1200 pkt., wyprzedził on Miloslava Klausa (CSRS) — 727 i Bogdana Gapskiego (Polska) — 619 pkt.

W klasie OC-500 ccm zwyciężył Bernaard Danisch (NRD) — 1000 pkt. przed Waldemarem Marszałkiem — 895 pkt. i Wernerem Kruegerem (NRD) — 394 pkt.

Wyścigi w klasie OFS do 1000 ccm zakończyły się zwycięstwem Jana Kolendo (Polonez Warszawa) — 800 pkt. przed Tomaszem Moszczyńskim (Delfin Szczecin) — 600 i Wojciechem Włodarczykiem (Polonez Warszawa) — 300 pkt.

W drugiej eliminacji międzynarodowych mistrzostw Polski zarówno w klasie OA jak i OC zwyciężył W. Marszałek zdobywając po 800 pkt.

Formuła I

C. Reutemann prowadzi

NA torze Silverstone rozegrano kolejną eliminację samochodowych mistrzostw świata formuły I — „Grand Prix W. Brytanii". Pierwsze miejsce na trasie liczącej 320,890 km zajął J. Watson (W. Brytania) na samochodzie „Mclarren" — 1:26.54,80 wyprzedzając Reutemanna (Argentyna) — „Williams" — 40,65 sek. straty oraz J. Laffite'a (Francja) — „Talbot" — strata jednej rundy.

W klasyfikacji mistrzostw świata po wyścigu w Silverstone prowadzi Carlos Reutemann (Argentyna) — 43 pkt. przed Nelsonem Picquetem (USA) 26 i Alanem Jonesem (Australia) — 24 pkt.

Tour de France

B. Hinault po raz trzeci

JUŻ po raz trzeci, po zwycięstwach w latach 1978 i 1979, 26-letni francuski kolarz Bernard Hinault wygrał wyścig zawodowców Tour de France. Na trasie długości 3 740 km podzielonej na 24 etapy, Hinault wyprzedził o 14,34 min. Belga Lucien van Impe i o 17,04 min. swego rodaża Roberta Alpana. Ubiegłoroczny zwycięzca imprezy, Belg Joop Zoetemelk zajął czwarte miejsce ze stratą do zwycięzcy 19,31 min., piąte miejsce zajął Holender Peter Winne (strata 20,26 min.) a szóste Francuz Jean-Rene Bernardeau (23,03 min.).

Ostatni 24 etap prowadził z Fontenay Sous-Bois do Paryża i miał 186,6 km długości. Etapowym zwycięzcą został Belg Freddy Maertens.

W telegraficznym skrócie

W SPARRINGOWYM meczu piłkarze mistrza Polski Widzewa Łódź pokonali na własnym boisku drużynę Bałtyku Gdynia 4:2 (2:1).

• • •

HUBERT SZASZKIEWICZ uplasował się na 3 miejscu w międzynarodowych zawodach jeździeckich w konkursie szybkości w Helsinkach. Zwycięzcą został Achaz von Buchwaldt (RFN).

Puchar Narodów przypadł ekipie RFN 20 pkt. przed Szwecją 36 pkt. i Polską 49 pkt.

• • •

ZWYCIĘZCĄ 65 międzynarodowego turnieju tenisowego w Stuttgarcie został Szwed B. Borg, który w finale pokonał Czechosłowaka I. Lendla 1:6, 7:6, 6:3, 6:4. To zwycięstwo przyniosło Borgowi, oprócz nagrody pieniężnej, także tytuł mistrza Europy.

• • •

REPREZENTACJA Polski w siatkówce juniorek uplasowała się na 5 miejscu w międzynarodowym turnieju w Jasbereni. Polki pokonały w ostatnim meczu o miejsca 5—8 Holandię 3:1.

• • •

W WARENDORFIE zakończyły się międzynarodowe mistrzostwa juniorów RFN w pięcioboju nowoczesnym.

Zwycięzcą zawodów został Węgier Michael Miszer, który osiągając w strzelaniu świetny rezultat 200 pkt. na 200 możliwych uzyskał łącznie 5 258 pkt.

• • •

W LAS VEGAS odbył się pojedynek o bokserskie mistrzostwo świata w wadze półciężkiej (wersja WBA). Spotkali się Michael Spinks oraz obrońca tytułu Eddie Mustafa Muhammad. Pojedynek wygrał jednogłośnie na pkt. Michael Spinks.

W NIEDZIELĘ zakończyły się w Łącku jeździeckie mistrzostwa Polski w ujeżdżaniu.

W konkursie finałowym seniorów, do którego zakwalifikowało się 10 zawodników, zwyciężył Bogusław Misztal na koniu „Damian" (LKJ Sopot) 1481 pkt.

Tytuł mistrza Polski wśród juniorów zdobyła Małgorzata Daniluk na „Sumie" (LKJ Kwidzyń).

• • •

W GATESHEAD zakończył się lekkoatletyczny mecz W. Brytania — ZSRR. W łącznej punktacji W. Brytania pokonała reprezentację ZSRR, która wystąpiła bez kilku czołowych zawodników i zawodniczek 191,5:186,5. Wśród mężczyzn zwyciężył ZSRR 116:105 a wśród kobiet W. Brytania 86,5:76,5.

W GDAŃSKU zakończył się z udziałem 114 zawodników 10 narodowości XIX międzynarodowy turniej judo, będący poważnym sprawdzianem przed najbliższymi mistrzostwami świata jakie odbędą się we wrześniu w Holandii. Wśród siedmiu finalistów gdańskiego turnieju z Polaków jedynie J. Pawłowski w wadze do 65 kg zdołał wywalczyć pierwsze miejsce.

• • •

DWA dni zawodów o medale mają za sobą kajakarze górscy uczestniczący w mistrzostwach świata w walijskiej miejscowości Bala. Jako pierwsze odbyły się konkurencje zjazdowe. Nasi zawodnicy w wyścigu zespołowym C-4X8 zajęli piąte miejsce. Zwyciężyła ekipa Francji.

PUCHAR Annie Soisbault w Touquet zdobyły tenisistki Holandii. W finałowym meczu pokonały one ZSRR 2:0.

• • •

PO trzech wyścigach bałtyckich regat żeglarskich w Tallinie z czwodników polskich najwyższą pozycję zajmuje Leon Wróbel. Polak jest na 3 miejscu w klasie „470".

• • •

NIEDZIELNY piąty etap kolarskiego Wyścigu Dookoła Nadrenii składał się z jazdy górskiej na trasie długości 3,6 km oraz drugiej części na trasie Kusel — Trier (118 km). Zwycięzcą jazdy górskiej został R. Dietzen a na trasie Kusel — Trier pierwsze miejsce zajął M. Donike (RFN) wyprzedzając o 6 sek. Szwajcara G. Glausa.

Ze stratą 8 min. przyjechali G. Banaszak, B. Wodok i J. Jankiewicz, H. Santysiak — strata 4 min. a Z. Molik — 15.17 min.

Po piątym etapie nowym liderem jest Norweg Dag Erik Pedersen.

• • •

W GELSENKIRCHEN zakończyły się lekkoatletyczne mistrzostwa RFN. Najlepsze rezultaty w konkurencji kobiet uzyskały: Ulrike Meyfarth w skoku wzwyż — 1.91 m oraz Claudia Steger w biegu na 200 m — 22,95.

• • •

ZWYCIĘZCĄ turnieju piłkarskiego w Paryżu została miejscowa drużyna St. Germain, która w finale wygrała z Eintrachtem Frankfurt 3:1 (2:0).

W TOWARZYSKIM meczu piłkarskim w Stuttgarcie miejscowy zespół VFB pokonał Dukla Praga 4:2 (3:1).

• • •

NA turnieju piłkarskim w Lille mistrz Holandii AZ 67 Alkmaar przegrał trzecie miejsce z zespołem Sarajevo po rzutach karnych 8:9, po spotkaniu zakończonym wynikiem 0:0.

• • •

POLSKIE tenisistki nie zdołały zakwalifikować się do półfinału turnieju o Puchar Annie Soisbault, rozgrywanego w Le Touquet. W ćwierćfinale Polska przegrała z Holandią 0:3.

• • •

ZOSTAŁ podany szczegółowy program mistrzostw Europy w siatkówce, które w dniach 19—27 września br. będą rozegrane w Bułgarii. W eliminacjach polscy siatkarze grać będą w grupie II w Burgas i w dniach 19—21.9. spotkają się kolejno z Hiszpanią, CSRS i Włochami.

• • •

W TURNIEJU „Coupe Libertadores" Olimpia Paragwaj zremisowała z Mineiro Brazylia 0:0.

• • •

W TOWARZYSKIM meczu piłkarskim francuski zespół Brest pokonał Rijekę (Jugosławia) 3:2.

• • •

W FINALE międzynarodowego turnieju tenisowego w Kitzbuehel w grze podwójnej mężczyzn David Carter i Paul Kronk zwyciężyli Marco Ostoję i Louka Sandersa 7:6, 6:1. W grze pojedynczej kobiet w finale spotkały się Claudia Kohde i Sylwia Hanika. Zwyciężyła Kohde 7:5, 7:6.

TU TOTO!

DUŻY LOTEK

I LOSOWANIE:

2—8—17—29—30—35

dod. 28

II LOSOWANIE:

4—6—7—18—37—40

Końcówka banderoli: 1552

W WARSZAWIE zakończył się 26 międzynarodowy turniej zapaśniczy w stylu klasycznym im. Władysława Pytlasińskiego. Pierwsze miejsce w klasyfikacji drużynowej zajęła ekipa Polski — 41 pkt. wyprzedzając ZSRR — 37, RFN — 17.

Za najlepszego zapaśnika gospodarzy uznano Czesława Kowalika, pierwszego w rywalizacji do 48 kg.

PONIEDZIAŁEK, 20 LIPCA

DZIŚ:
Czesława, Hieronima
JUTRO:
Daniela, Andrzeja

POGODA

ZACHMURZENIE duże z większymi przejaśnieniami, przelotny deszcz. Temp. do 20 st. Wiatry umiarkowane, okresami dość silne, północne i północno-zachodnie.

DZIŚ rano w Szczecinie ciśnienie wynosiło 1010 hPa (757,6 mm Hg). W ciągu dnia niewielkie wahania ciśnienia.

TEATRY

NIECZYNNE.
PLECIUGA — „Bajka o Emilu" g. 10 (wtorek);

CYRK WIELKI — pl. Rodła g. 18.

KINA

COLOSSEUM (tel. 458-18) — „Trzy dni Kondora" g. 16, 18.15, 20.30 — USA, l. 18 (pon. i wtorek); **KORAB** — „Zabawka" g. 17, 19.15 — franc., l. 18 (pon. i wtorek); **KOSMOS** (tel. 380-04) — „Żandarm w Nowym Jorku" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18, 20 — franc., b/o (pon. i wtorek); **DELFIN** (tel. 468-78) — „Słońce świeciło krótko" g. 9, 11, 13.15, 15.45, 18, 20.15 — bułg., l. 15 (pon. i wtorek); **BAŁTYK** (tel. 733-35) — „Cafe pod Minogą" g. 15.30; „Kobra" g. 17.30, 19.30 — jap., l. 18 (pon. i wtorek); **POLONIA** (tel. 22-18-34) — „Ucieczki z domu" g. 14.30 — CSRS, l. 12; „Przełomy Missouri" g. 16.30, 19 — USA, l. 18 (pon. i wtorek); **PIONIER** (tel. 475-02) — „Autostopem do miasta" g. 10, 17 — pol., b/o; „Strzały Robin Hooda" g. 11, 13, 15 — radz., l. 12; „Motylem jestem, czyli romans 40-latka" g. 18, 20 — pol., b/o; „Proces poszlakowy" g. 22 — jap., l. 18 (pon. i wtorek); **OGRODOWE** — „Zmory" g. 21.45 — pol., l. 18 (poniedziałek); **DERBY** — „Ucieczka na Atenę" g. 21.45 — ang., l. 15 (pon. i wtorek); **MARS** — „Na tropie Wilby'ego" g. 16, 18, 20 — ang., l. 18 (pon. i wtorek); **PROMIEŃ** (tel. 872-95) — „Jesienne dzwony" g. 12.30 — radz., b/o; „Żandarm na emeryturze" g. 14, 16, 18 — franc., l. 12 (pon. i wtorek); **SZMARAGDOWE** (Zdroje) — „Norma Rae" g. 17.30, 19.30 — USA, l. 15 (pon. i wtorek); **PRZYJAŹŃ** (Dąbie) — „Gangsterzy szos" g. 17.30, 19.30 — kanad., l. 15 (pon. i wtorek); **BIAŁY ŻAGIEL** (Trzebież) — „Nosferatu wampir" g. 17, 19 — RFN, l. 18 (pon.); „Brat kata" g. 17, 19 — NRD, l. 12 (wtorek); **ZATOKA** (Nowe Warpno) — „Wielki sen", g. 18 — ang., l. 16 (pon.); **ROBOTNIK** (Pyrzyce) — „Superpotwór" — jap., b/o (wtorek); **GRYF** (Gryfino) — „Wujaszek Marin miliarderem" — rum., l. 18 (pon.); **WISŁA** (Goleniów) — „Polonia Restituta" — pol., l. 15; „Powrót Robin Hooda" — ang., l. 12 (wtorek); **DAR** (Stargard) — „Moja Amfisa" — radz., l. 18 (wtorek); „Długi weekend" — hiszp., l. 15 (pon.).

WYSTAWY

MUZEA — NIECZYNNE.

ZAMEK — Sala Świętoborzyców — Wystawa Rzeźby Ludowej Edwarda Kołacza; Galeria Sztuki BWA — Galeria Południowa — IX Prezentacja Malarzy Krajów Socjalistycznych.

DYŻURY

SZPITALE

CHIR. DZIECIĘCA — Miejski Szpital Dziecięcy — ul. Wojciecha 7. POŁOŻNICTWO — Piotra Skargi. WEWNĘTRZNY — Rejonowy.

PRZYCHODNIE

DZIECIĘCA — Wojciecha 7; DOROSŁYCH — Jedności Narodowej 12 — godz. 20—7. STOMATOLOGICZNA — Jedności Narodowej 12 — godz. 20—7.
APTEKI
WIELKA 17 (dod. odtrutki i tlen) — tel. 372-75; WOJSKA POLSKIEGO 17 — tel. 352-61; WOJSKA POLSKIEGO 134 — tel. 749-00; NAD ODRĄ 20 — tel. 23-94-22; BAT. CHŁOPSKICH 54 — tel. 61-25-73.
INFORMACJE
SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 425-25 i 446-46 (godz. 7—16);
KOLEJOWA — tel. 935;
USŁUGOWA — tel. 428-14 i 473-15 (godz. 8—18);
RUCH STATKÓW — tel. 918;
STAN DRÓG — tel. 980 (godz. 7—15).
POGOTOWIA
POGOTOWIE RATUNKOWE — 999; STRAŻ POŻARNA — 998; POGOTOWIE MO — 997; POGOTOWIE DŹWIGOWE — 982; POGOTOWIE ELEKTROWNI — 991; POGOTOWIE GAZOWNI — 992; POGOTOWIE WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI — 994; POGOTOWIE LOKATORSKIE — 996 POGOTOWIE SPÓŁDZIELCZE — 22-24-16; POGOTOWIE TV — 356-96 i 359-55.

TELEWIZJA

PROGRAM I
12 Studio IX Zjazdu. 18.50 Dobranoc. 19 Echa stadionów. 19.30 — Dziennik. 20 Rolnicze rozmowy. 20.10 Teatr TV — „Noc Świętojańska". 21.10 — „Samotny weekend" — śpiewa Halina Kunicka. 21.45 Śledztwo zostało wznowione. 22.20 Dziennik.
PROGRAM II
19 Kronika. 19.30 Dziennik. 20 Spotkajmy się jeszcze raz. 20.05 — „Wronom, słowikom, sobie" — rep. 20.20 — Rozmowa (1). 20.30 „Owoce rodzi ziemia". 20.45 Rozmowa (2). 21 „24 godziny". 21.10 Godzina z Mieczysławem Foggiem. 22.15 Kronika Uniwersjady.
WTOREK
PROGRAM I
9 — Teleferie. 9.30 — Kino Teleferii „Przygody psa Cywila" — odc. 2. 17 — Dziennik. 17.30 — Program publicystyczny. 18 — PKF. 18.10 — Telewizja Młodych. 18.50 — Dobranoc. 19 — Klinika zdrowego człowieka. 19.30 — Dziennik. 20.15 — „Ogniomistrz Kaleń" — pol. film fab. 22.05 — Wł. Broniewski „Wisła" — recytuje Wojciech Siemion. 22.55 — Dziennik. 23.10 — „Tajemnice muzeów". 23.40 — Telewizja w sprawie miliardów.
PROGRAM II
19 — Kronika. 19.30 — Dziennik. 20 — Kronika Uniwersjady. 20.30 — „Antykwariat". 21 — Wtorek melomana. 22 — „24 godziny". 22.10 — Wieczór Filmowy — „Mistrzowie komedii filmowych". „Tajemnice i sensacje małej kinematografii". „Dziecko w filmie".

RADIO

PROGRAM I
16 Muzyka i Aktualności. 16.30 Nowości polskiej muzyki. 17.10 — Radiowe spotkania. 17.30 Radiokurier. 19.25 — Z telewizyjnej pięciolinii. 19.40 — Magazyn międzynarodowy. 20.05 Śladem interwencji. 20.10 Koncert życzeń. 20.35 Popularne nagrania wybitnych wokalistów. 21.20 Przeboje trzech pokoleń. 22.23 Fonoteka narodowa. 23.15 Aud. publicystyczna. 0.06 Kalendarz kultury i nauki polskiej. 0.11 Noc z melodią i piosenką (z Łodzi).
PROGRAM II
15.35 Popołudnie dziewcząt i chłopców. 16 Radiowy Leksykon Smyczkowców. 16.40 Obywatele. 17 Polacy laureatami międzynarodowych konkursów. 17.30 Szersze spojrzenie. 17.50 Śpiewający aktorzy. 18.05 Saldo, panie dyrektorze. 18.25 Plebiscyt Studia Gama. 19.03 Klasycy muzyki rozrywkowej. 19.20 Czy znasz tę książkę? 19.40 „Kontrapunkty". 20.20 Publicystyka literacka. 20.30 Muzyka. 21 Dawna poezja polska. 21.40 Wybitni aktorzy czytają. 22 Jak zostać żurnalistą radiowym? 23 Listy z teatrów. 23.35 Jazz.
PROGRAM III
15.05 Złote lata swingu. 15.40 Nie tylko melodia. 16 Posłuchać warto... 16.15 Muzykobranie. 16.40 Reportaż. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville. 18.10 Polityka dla wszystkich. 18.25 Muzyka na popołudnie. 19.00 Codziennie powieść. 19.35 Opera tygodnia. 19.50 „Sztukmistrz z Lublina". 20.00 „60 minut na godzinę". 21.00 Galeria starych mistrzów. 22.08 Gwiazda 7 wieczorów. 22.15 Trzy kwadranse jazzu. 23.00 Poezja L. Staffa. 23.05 Między dniem a snem.
PROGRAM IV
15 Studio „Gama" (s). 16.05 Gabriel Faure — Kwartet c-moll op. 15. 16.40 PAW. 16.55 Odpowiadamy. 17 Muzyczne rozmaitości (s). 17.30 Popołudnie młodych. 18.05 Nasz stół powszedni. 18.25 Kalejdoskop nauki. 18.50 Lekki ciepły wiatr. 18.55 W trosce o słowo i treść. 19.15 Lekcja jęz. niem. 19.30 Jam session. (s). 20.15 Klub Stereo. 22.15 Wersje i kontrowersje. 22.50 A. Roussel — Andante i Scherzo.

Wróć cało!

„Pirat" drogowy na T-81

MILICYJNY radiowóz minąwszy rogatki Szczecina wyjeżdża na szosę T-81 w kierunku Stargardu. Jest sobotnie popołudnie. Pogoda nie sprzyja letniskowym wyjazdom. Przelotne mżawki raz po raz zmuszają do włączenia wycieraczek.

— **Nad morze ruch będzie dzisiaj niewielki — mówi por. R. Cybulski z Wydziału Ruchu Drogowego KW MO — pojedzie tylko ten kto musi... Zobaczymy więc jak wyglądają trasy wiodące nad jeziora ińskie.**

Ale oto pierwszy sygnał z radiostacji: w Kiczarowie (koło Kobylanki) kolizja, którą spowodował kierowca „Lublina" (SZD 60-99) Jan Z. Na miejscu możemy się przekonać, iż o mało nie doszło do tragedii. Ciężarówka podczas „ścinania" zakrętu zawadziła o nadjeżdżającą z przeciwka „Syrenę".

— **Jeszcze kilka centymetrów i zamiast wgniecenia błotnika byłoby zderzenie czołowe — mówi interweniujący milicjant.**

Nasz radiowóz wjeżdża w urokliwe uliczki Ińska. Na całej trasie ruch był niezbyt duży przeważali — chyba ze względu na kłopoty benzynowe — motocykliści. Funkcjonariusze z miejscowego posterunku MO dzielą się z nami informacją o dość nietypowym zdarzeniu: o godz. 9 w Ińsku nie zatrzymał się na wezwanie milicjanta „Fiat" 125p kombi (SZS 28-67). Tenże samochód 6 godzin później — w Zieleniewie wjeżdża w „kufer" innego dużego „Fiata", którego pechowy właściciel — szczecinianin — nie dojechał wskutek tego na wczasy. Piratowi drogowemu udaje się ponownie uciec. W międzyczasie ustalono jednak nazwisko właściciela samochodu „widma". Jest nim mieszkaniec Stargardu, którego milicjanci znaleźli w domu... pijanego. Trwa dochodzenie wyjaśniające czy to właśnie on popełnił oba wykroczenia.

Niedziela na drogach województwa szczecińskiego upłynęła znacznie spokojniej. Obsada posterunku radarowego w Starym Czarnowie — st. sierż. J. Krasowiak i sierż. A. Woźniak — nie ma powodu do interwencji przez kilka godzin służby. Wszyscy kierowcy nie przekraczali tu przepisowej „pięćdziesiątki". Gdyby tak zawsze...

Podsumowując: miniony pochmurny weekend minął na szczecińskich drogach w miarę spokojnie. Funkcjonariusze „drogówki" odnotowali 16 kolizji, spowodowanych głównie niedostosowaniem prędkości jazdy do istniejących warunków (śliska jezdnia) i wymuszaniem pierwszeństwa przejazdu. Milicjanci pełniący służbę w dwa minione dni podkreślali ponadto, iż częstymi wykroczeniami kierowców były przypadki przejeżdżania linii ciągłej na jezdni oraz nieprawidłowe i niebezpieczne wykonywanie manewru wyprzedzania. (mar)

Zdemolowali milicyjny radiowóz

Złodzieje — awanturnicy za kratkami

WCZORAJSZEGO popołudnia na pole namiotowe w Pustkowie gm. Rewal, którego gospodarzem jest Ośrodek Sportu i Rekreacji w Rewalu — przybyła milicja, aby wyjaśnić sprawę kilku kradzieży dokonanych na szkodę przebywających tu turystów. Podejrzanymi było pięciu młodych ludzi — uczestników biwaku: 17-letni Mieczysław W., 20-letni Bogdan S., 23-letni Ryszard Ł. — mieszkańcy Strzelina woj. wrocławskie oraz dwaj warszawiacy: 22-letni Krzysztof D. i jego rówieśnik Leszek G.

Podejrzenia potwierdziły się: w ich namiocie znaleziono szereg przedmiotów, pochodzących z kradzieży.

Podczas zatrzymywania piątka „turystów" zachowywała się bardzo agresywnie, m. in. Krzysztof D. kopnął w brzuch funkcjonariusza MO.

Na pomoc pospieszyli milicjantom inni uczestnicy biwaku. Wspólnymi siłami wprowadzono awanturników do radiowozu, gdzie zaczęli demolować wnętrze wozu — powybijali szyby, uszkodzili dwoje drzwi. Leszek G. na znak protestu pociął sobie żyletką klatkę piersiową.

Funkcjonariusze wezwali przez radio pomoc: nadjechał drugi radiowóz. Wzmocniona kolegami załoga oraz kilku turystów obezwładniło agresorów, którzy pojechali w kajdankach do aresztu.

Dochodzenie w toku. (ap)

RÓŻNE

TELEPOGOTOWIE — Zdzisław Uznański 22-85-97. 11495-G

TELEPOGOTOWIE — Waldemar Czernik, Pogodno 809-04. 13231-G

TELEPOGOTOWIE — Jan Barczyk 756-34. 11576-G

ANTENY instaluję — Ryszard Dziwulski 22-24-34. 12312-G

TRANSPORT — meble przeprowadzki — Henryk Kozłowski 765-58. 12042-G

NAPRAWA lodówek sprężarkowych — Edward Skoczek, tel. 758-50. 12069-G

CHCESZ zeszczupleć? Przyjedź do Juraty. Informacje: mgr Wójcikiewicz 84-141 Jurata, ul. Ratibora 25, tel. 55. 2073-G

PROSTOWNIKI do ładowania akumulatorów, regulatory napięcia do telewizorów — poleca Sklep Motoryzacyjny Rzemieślniczego Domu Towarowego Szczecin, ul. Królowej Jadwigi 4. 2375-G

12 LIPCA w Parku Kasprowicza zaginął pies rasy bokser. Odprowadzić za nagrodą: Zaciszna 4/1 tel. 22-32-77. 13899-G

NAUKA

MAGISTER — matematyka, fizyka 705-56. 13062-G

PRACA

POTRZEBNA opiekunka do starszej chorej osoby. Szczecin, ul. Traugutta 117 14032-G

POTRZEBNA opiekunka do 2-letniej dziewczynki. Tel. 375-47, po godz. 17. 13037-G

NIERUCHOMOŚĆ

DZIAŁKĘ ogrodniczo-budowlaną na Warszewie sprzedam. Oferty 14056 Biuro Ogłoszeń Szczecin.

KUPNO

ZLEWOZMYWAK stalowy, nierdzewny, silnik do łodzi „Forelle" 125 ccm kupię. Tel. 708-48. 13121-G

WÓZEK dziecięcy, zagraniczny, głęboki — kupię. Tel. 778-38. 14816-G

BŁOTNIKI nowe Fiata 125p MR — przednie, kupię. Nowogard tel. 178 wewn. 7. 78-P

STARE kafle, najchętniej ozdobne kupię. Tel. 30-138. 14111-G

SYPIALNIĘ ciemną kupię. Tel. 38-391, po godz. 16. 12724-G

BŁOTNIKI przednie, drzwi lewe przednie i tylne do Wartburga — kupię. Tel. 459-74. 14057-G

Wszystkim znajomym, sąsiadom, przyjaciołom, współpracownikom z PKP oraz NSZZ „Solidarność" przy ORB w Stargardzie, za okazaną pomoc, współczucie i uczestnictwo w ostatniej drodze mojej najdroższej Matki

Reginy Pawlak

serdeczne podziękowanie składa

SYN Z RODZINĄ.

Za współczucie, pomoc i udział w pogrzebie

Władysława Gębali

serdeczne podziękowania załodze m/s „Kaszuby II"

składa

ŻONA Z DZIEĆMI.

Wszystkim, którzy okazali życzliwość i pomoc oraz wzięli udział w ostatniej drodze na miejsce wiecznego spoczynku

śp.

Stanisława Łużnego

serdeczne podziękowanie składa

RODZINA.

SPRZEDAŻ

WARTBURGA 353 — sprzedam. Tel. 22-16-27. 14055-G

PIEC c.o. Camino — sprzedam. Tel. 445-65. 13816-G

LOKALE

M-4 do zasiedlenia, osiedle Książąt Pomorskich — zamienię na segment przy ulicy Cienistej, Roentgena, Mańkowskiego. Warunki do uzgodnienia. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 14273.

DO wynajęcia pokój. Gronowa 36. 13800-G

2 POKOJE — osiedle Zawadzkiego zamienię na 3 pokoje. Wiadomość: ul. Robotnicza 13/6. 13185-G

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne poszukuje kawalerki lub nieumeblowanego pokoju. Tel. 33-11-48 po godz. 18. 13365-G

ZGUBY

10 LIPCA na ul. Słowackiego zgubiono żółtą teczkę z pracą dyplomową. Zwrot za nagrodą Lech Pajdosz Szczecin ul. Sabały 30 tel. 72-555. 13670-G

10 LIPCA na parkingu przy kąpielisku „Głębokie" pozostawiono radiomagnetofon marki Grundig. Uczciwą znalazczynię panią w zielonej sukience proszę o zwrot za nagrodą, ul. Spółdzielcza 15/6. 13987-G

14 LIPCA na trasie Pyrzyce — Stare Czarnowo zgubiono 3 prosięta białe. Uczciwego znalazcę proszę o powiadomienie za nagrodą tel. 756-34 Szczecin. 14034-G

EDWARD i Wojciech Gaitkowscy zgubili kartki na cukier. 14198-G

PRZEDSIĘBIORSTWO EKSPORTU WEWNĘTRZNEGO „PEWEX"

Oddział Gdańsk, ul. Grunwaldzka 92/98
uprzejmie zawiadamia
posiadaczy walut wymienialnych
i bonów towarowych Banku PKO SA
o sprzedaży towarów
po nowych atrakcyjnych cenach
oraz
udzielaniu 10 proc. bonifikaty na wszystkie towary z wyłączeniem art. spożywczych i kosmetycznych.
ZAPRASZAMY DO SKLEPÓW I KIOSKÓW HOTELOWYCH „PEWEX" I SKORZYSTANIA Z ATRAKCYJNEJ OFERTY HANDLOWEJ.
2625-K

„KURIER SZCZECIŃSKI" — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa—Książka—Ruch" WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe. REDAKCJA: plac Hołdu Pruskiego 8, 70-550 Szczecin skr. poczt. 70-952. Redaguje kolegium TELEFONY: centrala 430-21, sekretariat red. naczelnego 457-41, sekretarz redakcji 467-21, dz. miejski 462-35, dz. ekonom.-morski 427-77 dz. sportowy 379-50 dz. łączności z Czytelnikami 450-21; red. poranna (od godz. 6) 22-40-28 i 22-42-50. dalekopisy 22-40-18. OGŁOSZENIA przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń, 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8, tel. 394-34 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa—Książka—Ruch" na terenie kraju. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Nr indeksu 35034. Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne.
G-9

Dziś dyżur członków MKKS

DZIŚ, 20 bm. w godz. od 16 do 18 w pok. nr 159 w Urzędzie Miejskim, pl. Dzierżyńskiego 1, odbędzie się kolejny dyżur członków Miejskiego Komitetu Kontroli Społecznej. Telefon nr 23-03-41.

Odnawiane zebry

BRAKI materiałowe dają się ostatnio we znaki wszystkim chyba przedsiębiorstwom. Nie omineły także PEDiM-u, który boryka się m.in. z niedostatkiem farby do malowania oznakowania poziomego ulic. Szczecinianie już narzekali, że trzeba jechać aż do poznańskiego ZOO aby zobaczyć najbliższe „zebry". Ostatnio jednak znalazło się wreszcie nieco farby. Odnowiono bowiem (a właściwie wymalowano na miejsce całkowicie zatartych) pasy dla pieszych oraz strzałki i linie przerywane na jezdniach al. Wojska Polskiego. Trzeba przyznać, iż na tej ulicy, rozkopanej, ograniczonej przebudową torowiska, zabieg ten był niezmiernie potrzebny. (su)

Uwaga, bałagan!

PRZY ul. Bohaterów Warszawy (nie opodal domów akademickich) jest plac-skwerek, który powinien być miejscem rekreacji dla dorosłych i zabaw dzieci. Zrobiono tu nawet piaskownicę. Cóż z tego, kiedy miejsce to jest bardzo zaniedbane. Niekoszona trawę przerastają chwasty, wszędzie bałagan i śmieci, piasek w piaskownicy brudny. Trudno, aby taki skwerzachęcał kogokolwiek do odwiedzin. Może należałoby przypomnieć odpowiedzialnym za ten teren, iż przynajmniej co jakiś czas wypada zrobić porządek. (su)

Nowy system reglamentacji

(Dokończenie ze str. 1)

można wykupić 0,8 kg mięsa i wędlin I grupy, 3,4 kg II grupy oraz 0,8 III grupy, karta E przysługuje dzieciom od lat 13 do 18 i otrzymuje się na nią 0,8 kg mięsa i wędlin I grupy, 3,1 kg II grupy oraz 0,6 kg III grupy (tę kartę otrzymują także czynni krwiodawcy na podstawie specjalnego zaświadczenia lekarskiego), F — dla dzieci od lat 10 do 12 — jest to 1 kg mięsa i wędlin I grupy oraz 1,7 kg II grupy, ostatni rodzaj to karta R — dla rolników i ich rodzin — opiewa ona na 0,4 kg mięsa i wędlin I grupy, 1,2 kg II grupy oraz 0,4 kg III grupy.

TAK WIĘC widać, iż zlikwidowane zostały karty **D i RD** (te były dla dzieci rolników, obecnie dzieci te otrzymują karty A — takie jak malcy w miastach) oraz karty P — dla osób niepracujących, uchylających się od podjęcia pracy; obecnie ta grupa osób nie będzie otrzymywała kartek na mięso w ogóle.

Wśród „kartkowych" zmian trzeba powiedzieć, iż od sierpnia wszystkim emerytom i rencistom będą przysługiwały karty B, niezależnie od tego czy są oni mieszkańcami miast czy wsi. Karty te będą wydawane przez terenowe organa administracji, niezależnie od tego czy emeryt podejmuje pracę na pół etatu czy nie. Zakłady pracy nie będą wydawały kart zaopatrzenia osobom na rentach i emeryturach.

ZMNIEJSZENIE liczby kart nie zmniejsza, niestety, skomplikowania systemu reglamentacji. **Pewne grupy ludności otrzymywać będą bowiem kombinację kilku talonów na mięso.** I tak dorośli chorzy na cukrzycę, a także czynną gruźlicę, choroby nowotworowe itp. otrzymywać będą (na podstawie specjalnych zaświadczeń lekarskich wydanych przez specjalistyczne przychodnie rejonowe) karty A oraz karty F, czyli po dwie, ta sama kombinacja talonów przysługuje kobietom ciężarnym od 5 miesiąca ciąży oraz wychowującym dziecko do 1 roku życia. Jednakże w przypadku urodzenia bliźniąt matka otrzymuje dwie karty A oraz jedną F, podobnie jeśli ma dziecko poniżej 1 roku życia a równocześnie jest w ciąży powyżej 5 miesiąca.

Specjalne przydziały mięsa będą otrzymywać dzieci chore na cukrzycę, a mianowicie w wieku od 1 do 6 lat po 3 karty A miesięcznie, od 7 do 10 lat po 4 karty A, zaś od 11 do 18 lat po 5 kart A (chodzi tu m.in. o strukturę kart — A są najbardziej korzystne, gdyż opiewają tylko na I i II grupę mięsa oraz wędlin).

NASTĄPIŁA pewna zmiana w podziale mięsa na gatunki. Utworzono **III grupę**, która obejmuje golonkę, ozory, wątrobę (ale nie drobiową), nerki, mortadelę, kiełbasę mieloną i mięso mielone garmażeryjne. Do II grupy wchodzą: żeberka, boczek, szynka i łopatka z kością, biodrówka, wołowina i cielęcina z kością, drób, podroby drobiowe i wędliny takie jak po przednio. I grupa bez zmian. Obecnie nie ma rozgraniczenia na mięso i wędliny. Klienci mogą tu wybrać sami bez ograniczeń.

OD sierpnia korzystający ze stołówek zakładowych oraz obiadów abonamentowych w gastronomii otwartej będą musieli wykupując kartę na posiłki oddać pewną ilość talonów na mięso. Wielkość pobieranej od jednego konsumenta porcji kartek określa stołówka przy współpracy i akceptacji związków zawodowych. Oddawanie bonów na mięso nie dotyczy żywienia w przedszkolach, żłobkach i szpitalach.

Inaczej będzie się także przedstawiała obecnie sprawa internatów, domów starców i domów opieki. Ich pensjonariusze będą otrzymywali przysługujące karty na mięso i oddawali (podobnie jak w przypadku stołówek) określoną część bonów. Pozostałe zaś mogą realizować według własnego uznania. Ustalono także, iż nie otrzymują kart zaopatrzeniowych żołnierze przyjeżdżający na urlopy (sprawę ich wyżywienia przejmuje wojsko). Utrzymane zostaje także odbieranie części przydziału mięsa osobom wyjeżdżającym na wczasy. I tak dzieci do lat 12 na 2-tygodniowy turnus muszą mieć kupony na 1 kg mięsa, zaś wszyscy powyżej lat 12 — na 1,5 kg mięsa.

PRZYPATRUJĄC się owym zmianom w reglamentacji mięsa można wysnuć pewne wnioski. Pierwszy jest krytyczny — **ministerstwo znów przysłało nowe instrukcje o wiele za późno.** Normalnie mniej więcej od połowy miesiąca spływały do Urzędu Wojewódzkiego karty zaopatrzenia, aby rozprowadzać je po zakładach pracy i organach terenowych administracji. Teraz, kiedy wprowadzono istotne zmiany, karty przysyła się z opóźnieniem! Wprowadzi to na pewno wiele perturbacji. Zakłady pracy, które dopiero otrzymały nowe instrukcje, nie są w stanie szybko złożyć zamówienia na poszczególne rodzaje kart. Trzeba bowiem zorientować się ilu jest ludzi chorych (cukrzyca i in.), trzeba zgromadzić specjalne zaświadczenia lekarskie. Niezbędne jest przeliczenie liczby kart z uwzględnieniem kombinacji (np. A+F, A+A+F i in.). Będzie to gigantyczna robota.

TRUDNOŚCI będzie miał także handel z dostosowaniem się do nowych rodzajów kartek oraz zmuszony do wycinania kuponów ze znacznie większej liczby kart. Niełatwo będzie także w porę obliczyć personelowi stołówek wielkości mięsy mięsnej potrzebnej na miesiąc na 1 konsumenta i uzgodnić swe propozycje ze związkami zawodowymi. **Tak więc nie ulega wątpliwości, że znowu za sprawę reglamentacji wzięto się za późno, co może przyczynić się do rozgoryczenia i niezadowolenia konsumentów, bałaganu i nerwowości w handlu, kłopotów w handlu.**

Niekorzystne jest także, iż w ogólnym rozrachunku (z powodu m.in. oddawania talonów na mięso w stołówkach) nasze województwo straciło w skali miesięcznej ok. 500 ton mięsa. Czyni się jednak starania o wyrównanie tego braku przez intensyfikację sprzedaży ryb, przez lepsze zagospodarowanie warzyw itp.

Korzystny natomiast w nowym systemie jest fakt, iż nie rozgranicza się ściśle mięsa i wędlin oraz że przez wprowadzenie III grupy poprawiono strukturę oferowanego towaru w stosunku do dzieci, kobiet ciężarnych, matek karmiących oraz ludzi chorych. Ważne jest zresztą generalne rozwiązanie sprawy dzieci i dorosłych chorych na cukrzycę i inne choroby.

TAK wyglądają zasady reglamentacji mięsa na okres od sierpnia do października. Teraz rozpoczną się problemy z możliwie szybkim rozprowadzeniem nowych kart zaopatrzenia między szczecinian. **Przewidując spore trudności i mając na uwadze już występujące opóźnienie, jak nas poinformowano w Urzędzie Wojewódzkim — przedłuża się ważność kart lipcowych do połowy sierpnia.** A swoją drogą w przyszłym miesiącu kończą się karty zaopatrzenia w masło. Jeżeli planowane jest przedłużenie tej reglamentacji i ewentualne wprowadzenie zmian w jej systemie — trzeba myśleć o tym już, aby znów nie okazało się, iż decyzje zostają podjęte pięć po dwunastej. (su)

W kolejce do repasacji

DAJĄCY się paniom we znaki brak rajstop damskich sprawił, iż znacznie wzrosło zainteresowanie repasacją oczek owej części garderoby. Te rajstopy, które przy dostatku w sklepach trafiłyby na śmietnik, dziś szczecinianki przynoszą do punktów repasacji, prosząc o załapanie oczek i zaszycie dziur. Kolejki po te usługe są obecnie tak długie, iż nieraz trzeba miesiąc i dłużej czekać na pończochy lub rajstopy. Panie zastanawiają się, czy prędzej ruszy odpowiednia produkcja wyrobów pończoszniczych, czy szybciej przedsiębiorcze osoby utworzą dziesiątki nowych punktów repasacji, aby ulżyć doli przedstawicielek płci pięknej (i nieźle przy tym zarobić). (su)

„Zupa milionerów"

W OSTATNICH dniach po raz pierwszy pokazały się na straganach Turzyna — jagody. Te owoce leśne osiągnęły horrendalne ceny — za 1 kilogram od 200 do 220 zł. Tak drogiej jagodowej żniwki jeszcze chyba nigdy nie jedliśmy... (d)

Nowe ceny warzyw i owoców

PAŃSTWOWA Komisja Cen ustaliła nowe ceny owoców i warzyw obowiązujące na terenie woj. szczecińskiego od 20 bm.: ziemniaki wczesne kg 8 zł, agrest 20 zł, czereśnie 45 i 70 zł, jabłka odm. „Close" 35 i 50 zł, jabłka pozostałych odmian 30 i 45 zł, porzeczki czarne 46 zł, porzeczki kolorowe 30 zł, wiśnie 80 zł, buraki obcinane 12 zł, cebula obcinana 30 zł, czosnek 80 zł, fasola szparagowa 25 zł, kapusta wczesna 8 zł, kalafiory szt. 5, 8, 15 i 20 zł, kalarepa gł. 4 zł, marchew z nacia pęcz. 6 zł, marchew obcinana kg 17 zł, natka pietruszki 1 koperku pęcz. 4 zł, ogórki kwaszeniaki kg 12 i 8 zł, ogórki sałatowe 8 zł, pietruszka z nacia 30 zł, pomidory 25 i 40 zł, z importu 30 zł, rzodkiewka pęcz. 5 zł, sałata gł. 5, 6, 8 zł, seler z nacia kg 35 zł, ogórki małosolne 40 zł, pieczarki 65 i 80 zł. Ceny dotyczą produktów nie oczyszczonych i nie opakowanych.

Lepiej wykorzystać produkty żywnościowe

Eksperymentalna kuchnia w „Rusałce"

16 STYCZNIA br. WSS „Społem" podjęła decyzję o likwidacji baru kawowego „Rusałka". Postanowiono oddać ten lokal samorządowi mieszkańców. Wynikły wokół tego pewne nieporozumienia, ponieważ podjęta w styczniu decyzja nie była skonsultowana z załogą WSS, a tu właśnie istniała koncepcja stworzenia w „Rusałce" kuchni doświadczalnej. Po pewnych kontrowersjach sprawę udało się ostatnio załatwić tak, że i wilk syty i owca cała.

Lokal został bowiem podzielony między samorząd a WSS „Społem". Samorząd otrzymał salę konsumencką, która odpowiada jego potrzebom i wymaganiom, zaś WSS zatrzymał zaplecze kuchenne, które dla nowych celów jest całkowicie wystarczające. Tak więc interesy obu stron zostały pogodzone.

Jak dowiedzieliśmy się w dyrekcji WSS „Społem", **zadaniem owej kuchni eksperymentalnej będzie opracowywanie nowych receptur dla zakładów gastronomicznych. Pozwoli to urozmaicić jadłospisy i lepiej wykorzystać dostępne na rynku żywnościowym produkty.** W obecnej sytuacji, kiedy brakuje wielu artykułów spożywczych, jest to niezmiernie potrzebne. Planuje się m.in. opracowanie receptur dań z przysłanych ze Stanów Zjednoczonych kłopsików i hamburgerów rybnych. Tu także technologowie żywności będą się starali przygotować przepisy na możliwie duży wybór potraw bezmięsnych. Będzie to miało niemałe znaczenie, chociażby dla stołówek, które od sierpnia muszą bazować na niewielkiej racji mięsy mięsnej uzyskanej przez pobieranie części kuponów z kart zaopatrzeniowych konsumentów. A należy się spodziewać, że korzystający ze stołówek będą chcieli, aby ta oddawana do wspólnego kotła porcja była jak najmniejsza.

Tak więc kuchnia eksperymentalna ma duże pole do popisu. Technologowie żywienia mogą teraz w pełni wykazać się swoją wiedzą i pomysłowością w opracowywaniu receptur. Mogą zdać wcale nielatwy egzamin w warunkach kryzysowych. Mamy nadzieję, iż inwencji i dobrej woli im nie braknie. (su)

Szczecińskie wieże i wieżyczki... *Foto: Zb. Jodkowski*

Studenckie kasy pęcznieją

W rytmie disco

BŁYSKI kolorowych świateł oraz głośna muzyka świadczą niezbicie, że w klubie studenckim „Kubuś" coś się dzieje. Co wieczór (prócz poniedziałków) szeroko otwarte drzwi piwnicy przy ul. 5 Lipca kuszą zlaknionych nocnej rozrywki przechodniów. Świetlowy napis „NIGHT CLUB" dopełnia reszty.

Interklub. Idea to nienowa. Polega ona na otwarciu w czasie wakacji akademickich klubów dla wszystkich chętnych. Częste informacje w prasie oraz wywieszone w mieście plakaty pozwalają uświadomić każdemu, że sieć placówek rozrywkowych Szczecina po większyła się. W tej chwili na zasadzie interklubu działają w naszym mieście: „Kubuś" (należący do Akademii Rolniczej) oraz Studenckie Centrum Kultury Pomorskiej Akademii Medycznej „Trans". Jaki typ rozrywki proponuje się bywalcom? Odpowiedź jest krótka — mamy dwie kolejne dyskoteki.

— NASZA działalność w czasie wakacji jest typowo komercyjna — mówią Dariusz Stępień i Lech Lubasiński z „Kubusia". — Musimy przecież wypracować fundusz na całoroczne programowe funkcjonowanie klubu. Zorganizowaliśmy więc dyskotekę, i to dobrą bo z dobrym sprzętem. Ceny biletów: dla studentów 49 zł, niestudentów 70 zł. Według nas jest to stosunkowo tanio.

PREZENTER dziarsko zapowiada następny światowy przebój. Przy stołach komplet gości. Młodzi przeważnie ludzie w oparach papierosowego dymu toczą leniwe kawiarniane dyskusje. Amatorów tańca na razie niewielu — cóż, nie minęła jeszcze godz. 22. W bufecie: woda mineralna, pepsi, paluszki jajecznica. Alkoholu nie dowożą już od paru dni.

SCK „Trans". W olbrzymiej dansingowej sali zaczynają powoli zapełniać się miejsca. Podobnie jak w „Kubusiu" muzyka wspomagana iluminofonią to najważniejszy akcent nocnej imprezy. Ceny biletów natomiast są zdecydowanie wyższe: studenci 50 zł, niestudenci 90 zł, w soboty zaś odpowiednio 60 i 100 złotych.

— CODZIENNIE bywa u nas 150 — 200 osób — mówi kierownik „Transu" Jan Jankowski. — **30—40 proc. spośród nich to studenci. W trakcie dyskoteki w sali obok wyświetlane są ponadto filmy krótkometrażowe. Wiele jest tu dobrych, nagradzanych pozycji.**

BAREK prosperuje w medycznym klubie nieźle. Jest kilka dań na gorąco i napoje chłodzące. Z alkoholi — koniaki 1 gin, których ceny zmuszają do głębszej refleksji przed sięgnięciem po portfel...

Przybyły nam więc dwie dyskoteki. Tego rodzaju działalność stanowi jak widać niezawodne źródło zasilające kasy studenckich klubów. Jedyną innowacją odróżniającą kolejne sezony w tych przybytkach są... ceny biletów, które co roku idą w górę przeciętnie o 10 zł. A że mimo to dyskoteka jest nadal formą rozrywki przyciągającą tłumy? Przecież to nie bywalcy klubowi, a organizatorzy są po to, by proponować coś nowego. Przed amatorami wieczornych tańców już od lat stawia się jedną alternatywę — dyskoteka albo dansing. Studenckim organizatorom najprościej było włączyć się w ten schemat. A szkoda. Bowiem nie tak chyba powinna wyglądać społeczna działalność młodych animatorów kultury. (mor)

Kronika wypadków

PIĄTEK. Na Zalewie Kamieńskim utonął mieszkaniec Kamienia Pomorskiego, 41-letni Mieczysław S. Jak wynika z informacji MO, mężczyzna, po spożyciu większych ilości alkoholu, postanowił przepłynąć wpław do Wyspy Chrząszczewskiej, w drodze opadł z sił. Nim zorganizowano pomoc — Mieczysław S. skrył się pod wodą.

SOBOTA. O godz. 13 na skrzyżowaniu ulic Langiewicza i Piastów, samochód „Skoda" o nie ustalonych numerach rejestracyjnych potrącił nietrzeźwego przechodnia, 67-letniego Franciszka A., którego odwieziono ze złamaniem ręki do szpitala. Kierowca odjechał z miejsca wypadku, nie zatroszczywszy się o rannego. Kilka godzin później u zbiegu ulic Przestrzennej i Eskadrowej „maluch" SZF 9942 kierowany przez Ryszarda K., wskutek wymuszenia pierwszeństwa przejazdu zderzył się z „Warszawą" SZA 5170. W wyniku zderzenia — „Fiat" przekoziołkował przez dach i ponownie stanął na kołach. Obrażeń doznali kierowca i pasażer „malucha" Jan F. Pierwszej pomocy udzielono rannym w pogotowiu.

NIEDZIELA. Późnym wieczorem na ul. Partyzantów pijany przechodzień, 24-letni Władysław K. rozbił ręką szybę, wskutek czego doznał obrażeń ręki. Rannego skierowano po opatrunku w pogotowiu do szpitala PKP. (ap)